

Święto Niepodległości Brazylii

Jak co roku w dniu 7 września cała Brazylia obchodzi Święto Niepodległości. W tym dniu roku 1822 Dom Pedro II ogłosił Brazylię niepodległą, niezależną od Portugalii. Naród brazylijski dotychczas poddany rządowi z morza rozpoczął swą własną drogę samostanowienia.

Odtąd tę datę obchodzi się uroczysto we wszystkich zakątkach Brazylii. W Kurytybie program "Semana da Pátria" rozpoczął się już 1 września. O godzinie 9.50 w obecności przedstawicieli rządu stanowego defilowały jednostki wojska, zaciągnięto sztandar, a 21 strażników armatnich zasygnalizowało początek

obchodów. Następnie sekretarz stanowy João Elísio Ferraz de Campos wygłosił przemówienie na temat niepodległości, poczym odbyła się ceremonia ekumeniczna.

Poczta wydała znaczek pamiątkowy w związku z obchodami Święta Niepodległości 1977 roku.

W samym dniu święta, o godzinie 17-tej odbędą się pochody, radio i telewizja nadadzą poprzez sieć głośników, Hymn Narodowy. Symbolem tegorocznych obchodów jest chorągiewka żółto-zielona.

Hasłem jest slogan: "BRAZYLIA JEST DZIEŁEM NAS WSZYSTKICH!"



"Grito do Ipiranga" początkiem niepodległości Brazylii.



TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 6 września (setembro) — 1977 — Nr 3.542 — (34/77)

Nowa klasa w NRD

AUTOR KSIĄŻKI "ALTERNATYWA" ARESZTOWANY

W znanym przeglądzie zachodnio-niemieckim "Der Spiegel" ukazał się wywiad z komunistą wschodnio-niemieckim Rudolfem Bahro oraz wyjątek z jego książki pt. "Alternatywa". Książka ta miała się ukazać na półkach w najbliższych dniach. Do tego jednak nie doszło, gdyż policja reżimu Pankowa aresztowała Bahra, oskarżając go o "szpiegostwo na rzecz mocarstwa zachodniego". Krytykę reżimu komunistycznego Bahra można porównać do sławnej już na Zachodzie książki Milovana Đilasa pt. "Nowa Klasa".

Istnieje tylko jedna różnica między obu autorami: Đilas był początkowo oddanym współpracownikiem i kłosem marszałka Tito i dopiero później stał się przeciwnikiem Tito i systemu rządów panującego w Jugosławii. Tymczasem Bahr liczył 10 lat gdy II wojna światowa została zakończona, a wstąpił on do niemieckiej partii komunistycznej w 17 roku życia. Jako młodzieniec wychowany został w duchu tej partii. Dzięki niej ukończył wyższe studia, stając się ruchliwym propagatorem doktryny i systemu komunistycznego. Zaj-

mował odpowiedzialne stanowisko w przemyśle.

Będąc człowiekiem inteligentnym i pracującym w przemyśle, ideowo dążył do tego, by socjalizm przyczynił się do wielkości Niemiec Wschodnich, dzięki swym rekursom naturalnym, przyszłowiwej pracowitości całego społeczeństwa i wysokiemu uprzemysłowieniu. Tymczasem system komunistyczny zamiast wyeliminować eksplorację człowieka i panoszenie się władzy, stworzył w NRD "despotyzm przemysłowy i społeczny". W tej społeczności despotycznej góra partyjna naśladuje burżuazyjną klasę istniejącą w kapitalizmie, podczas gdy klasa niższa pozostaje nadal na niskim szczeblu.

Bahr krytykuje jeszcze serwilizm między urzędnikami wyższymi a niższymi; biurokracizm pozbawiony całkowicie wszelkiej odpowiedzialności, inicjatywy i sumienności; politykę ekonomiczną pełną błędów w planowaniu i w jego wykonaniu itp. Bahr pozostaje nadal ideowym komunistą, głosząc jednak reformę systemu marksistowskiego w Niemczech Wschodnich.

♦ LONDYN — Plan prezydenta Cartera, by położyć kres bratobójczej wojnie domowej, znalazł głębokie echo w Półn. Irlandii. Wojna ta trwa już 8 lat i spowodowała 1.776 ofiar wśród powstańców i ludności cywilnej.

♦ BRASILIA — W kołach politycznych, głównie w łonie partii ARENY i MDB, mówi się coraz częściej o powolnej demokratyzacji Kraju i o powstaniu kilku partii i to jeszcze za rządów prezydenta Geisela.

♦ S. PAULO — Paulistański rząd stanowy wyda 300 mln. kruczeirów by sporządzić mapę tego ogromnego miasta, która obejmie 40 procent obszaru liczącego 120 km kw. W najbliższych zaś latach mapa ta obejmie wszystkie miasta satelickie.

♦ BRASILIA — Z okazji 1 rocznicy tragicznego zgonu Juscelina Kubitschka (22-8) wzniesione zostało na jego grobie Mauzoleum według planu słynnego architekta Oscara Niemajera.

♦ WARSZAWA — W Polsce istnieją 3 oficjalne kursy dolara — 19 zł. za dolara przy oficjalnych transakcjach, 33 zł. przy wymianie turystycznej i 45 zł. przy wymianie dla dyplomatów krajów obcych.

♦ S. LUIS — Papież Paweł VI nadesłał specjalne orędzie do arcybiskupa D. João Motta e Albuquerque za okazji 300 rocznicy tej archidiecezji. Papież nawoływał wszystkich do sprawiedliwości i braterstwa odnośnie biednej ludności żyjącej w nędzy i pozbawionej pracy.

♦ SALIZBURY — Premier Ian Smith wygrał wybory do parlamentu Rodezji złożonego przede wszystkim z białych i niektórych przedstawicieli ugrupowań murzyńskich. Smith nie przyjął planu USA i Anglii, by zrezygnować z władzy i oddać tymczasowy rząd w ręce wysokiego komisarza angielskiego.

♦ BRASILIA — Rząd federalny zainwestuje sumę 564 miliardów kruczeirów w latach 1978 - 80 na wykonanie programów już zatwierdzonych. Plan budżetu na 1978 r. przewiduje wydatki i dochody państwowe określone na sumę 401 miliardów kruczeirów.

♦ WASZYNGTON — Pierwszym krokiem do nawiązania stałych stosunków dyplomatycznych między USA i Kubą jest otwarcie w Waszyngtonie i Hawanie specjalnego biura do pilnowania interesów obu państw.

Chiny przestrzegają USA

ZSRR CHCE OPANOWAĆ EUROPE BEZ WOJNY

Agencja chińska "Nowe Chiny" przeprowadziła obszerny komentarz na temat książki napisanej przez 13 autorów amerykańskich pt. "Defending America". Jednym z tych autorów jest były sekretarz Obrony USA — James Schlesinger. Agencja chińska twierdzi, że poza dymną kurtyną DETENTE Związek Sowiecki zwiększa coraz bardziej swą potęgę militarną. Fakt ten powinien wpłynąć na Stany Zjednoczone, by przez zwiększenie swych zbrojeń mogły stawić zwycięsko czoło potędze sowieckiej.

Agencja ta podkreśla także, że Związek Sowiecki —

obejmując dominującą pozycję na Morzu Śródziemnym, w Półn. Afryce i na Środkowym Wschodzie — będzie mógł kontrolować Europę Zachodnią bez potrzeby uciekania się do inwazji. Faktem jest nadto, że gdy Pakt Warszawski zajmuje od dłuższego już czasu pozycję agresywną, Pakt Atlantycki znajduje się w defensywie. Pamiętać należy, stwierdza dalej agencja chińska, że Europa Zachodnia zajmuje pozycję strategiczną, bardzo ważną w ewentualnym konflikcie między dwoma potęgami USA i ZSRR.

"Nowe Chiny" cytują, oświadczenie Pentagonu, że na

dozbrojenie Zachodniej Europy należy wydać w ciągu najbliższych 5 lat sumę 30 miliardów dolarów. Ogromne te wydatki powinny ponieść wszystkie państwa należące do NATO. Agencja chińska dodała w końcu, że Chiny wyczekują z niecierpliwością na normalizację stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Od Deklaracji Szanghajskiej podpisanej przez Chiny i USA 5 lat temu praktycznie nic się nie zmieniło jeśli chodzi o unormowanie stosunków dyplomatycznych.

Być może, że ostatnia wizyta amerykańskiego sekretarza Cyrusa Vance posunie tę sprawę naprzód.

W KALEJDOSKOPIE

♦ WASZYNGTON — Piloci amerykańscy odbywają loty ćwiczebne z eskadrą myśliwców sowieckich "MiG" złożoną z 20 - 25 maszyn, które dostały się w ręce Amerykanów drogą uboczną, tj. głównie od państw Bliskiego Wschodu.

♦ MOSKWA — Chór i orkiestra Teatru Bolszoi wykonały nowy hymn Związku Sowieckiego, który od 1956 roku pozostawał bez tekstu czyli od chwili gdy zaczął się proces destalinizacyjny.

♦ PEKIN — Władze chińskie przyjmowały z wielkimi honorami marszałka Tito, podkreślając, że jedynie Jugosławia zdołała utrzymać u siebie socjalizm bez jakiegokolwiek oznaki serwilizmu wobec Moskwy.

♦ RIO — Test próbny przeprowadzony z nowym szybem naftowym w Campos (RJ) "1-BJS-40" wykazał, że szyb ten może dostarczyć 10 tys. baryłek ropy dziennie. Przepuszczalne rezerwy ropy naftowej zawarte w pokładach Garoupa, Badejo, Namorado, Pargo, Enchova i Bagre obliczane są na 600 mln. baryłek.

♦ CUIABA — Setki kolonistów, małych posiadaczy ziemskich, byłych urzędników na emeryturze itp. przesuwały się dziennie drogami stanu Mato Grosso, by osiedlić się w jego północnych obszarach. Podobny "wyścig" w poszukiwaniu nowych ziem miał miejsce w Północnej Paranie 20 - 30 lat wstecz.

♦ RZYM — Niedawna udana ucieczka niemieckiego zbrodniarza wojennego Herberta Kapplera z więzienia włoskiego do Niemiec Zachodnich wywołała wielkie protesty władz włoskich domagających się ekstradykcji Kapplera. Tymczasem konstytucja niemiecka nie dopuszcza ekstradykcji obywatela niemieckiego.

♦ WASZYNGTON — Marynarka wojenna USA przeprowadziła udane próby z rakieta "Trident", która zastąpi miejsce rakiety "Posejdon" i która może być wystrzelona z platformy ziemskiej lub z łodzi podwodnej będącej w zanurzeniu. Nośność "Tridentu" wynosi 7.300 km.

Nowa strategia USA

WIĘCEJ AMERYKAŃSKICH SIŁ W EUROPIE

Po kilkumiesięcznych debatach jakie prezydent Carter odbył z członkami Rady Obrony Narodowej oraz Departamentu Stanu i Obrony, opracowany został nowy plan strategiczny. Głównym punktem planu jest dozbrojenie amerykańskich oddziałów stacjonowanych w Zachodniej Europie liczących ponad 300 tys. żołnierzy. Postanowiono także wzmocnić obronę północnych obszarów Niemiec Federalnych, przemieszczając tam niektóre jednostki amerykańskie ugrupowane na południu tego państwa.

Do nowej strategii USA zaliczyć można utworzenie lotnych dywizji wojskowych i oddziałów zawieszonych na śmigłowcach najbardziej zagrożonych. Ugrupowania te muszą mieć zdolność przejść do kontrofensywy nawet w wypadku udanej inwazji wroga. Z powyższego wynika, że lotne te jednostki muszą być doskonale uzbrojone w nową broń. Na ten właśnie cel Stany Zjednoczone mogą przeznaczyć dalsze 3% ze swego rocznego budżetu.

Debata o których mowa doprowadziły do ogólnego wniosku, że USA zmuszone są dorównać nuklearnej potęgę wojskowej Związku Sowieckiego. Dozbrojenie zaś USA zależeć będzie od polityki wojskowej Moskwy. Stany Zjednoczone nigdy nie użyją pierwsze bomb atomowych, muszą jednak przygotować się na to, by w razie sowieckiego ataku nuklearnego zadać nieprzyjacielowi jak największe straty na jego własnym terytorium. Władomym jest również, że polityka amerykańska powęźmie wszelkie środki ostrożności, by nie prowadzić Rosję do wojny nuklearnej.

Podczas debat Carter podkreślił, że prawdopodobnie trwać będzie nadal wyścig zbrojeń między USA i ZSRR, choć z drugiej strony nie zabraknie okazji do lepszego porozumienia między obydwojma państwami. Natomiast jeśli chodzi o Bliski Wschód czy Azję, lekkość lecz bardzo ruchliwe dywizje amerykańskie będą mogły być przerzucane z jednego punktu do drugiego, bez posiadania baz naziemnych.

Tragiczna data przestroga

Rankiem 1 września 1939 roku Polską wstrząsnęły wybuchy tysięcy bomb i pocisków. Rozdzierały polską ziemię, siały grozę, zniszczenie i śmierć. Rozpoczęła się II Wojna Światowa. Niemcy hitlerowskie kontynuowały dalej swoje zamiary podboju i budowy rasistowskiego porządku. Naród Polski gorzko płacił krwią i życiem za walkę o wolność człowieka. Poległo w tym tragicznym wydarzeniu miliony istnień ludzkich.



Walka zbrojna o wolność spod jarzma okupanta.

I kiedy co roku mija dzień 1 września, my go wspominamy. Przypominamy naszych krewnych, rodziców, braci, siostry i rodaków poległych na ziemiach ojczystych i poza granicami Polski. Wspominamy grozę tych dni, której nie można opowiedzieć i przelać na papier. Gehenna przeżyta, pozostanie tajemnicą milionów poległych i wyryta głęboko w świadomości wojennego pokolenia.

W obozie koncentracyjnym w Dachau na pomniku poświęconym ofiarom nazizmu, widnieje napis: "Zmarłym — część, żywym na przestroga".

Data przypominająca rozpoczęcie jednej z największych zawieruch wojennych jest dla nas i dla całej ludzkości przestroga. Wojna była przecież wynikiem fałszywych ideologii godzących w podstawowe zasady człowieczeństwa. Była starannie przygotowywana, przy użyciu najnowszych wynalazków. Tylko dzięki wielkiemu wysiłkowi, bez mała, całej ludzkości i przy wydatnej pomocy żołnierza polskiego, zdołano ujarzmić faszystowskiego potwora.

Obyśmy nigdy więcej nie wspominali takich dat. Aby ich uniknąć trzeba budować pokój, codzienną pracą i postawą, w nas samych, w naszych rodzinach i w społeczeństwach gdzie żyjemy. Zdobyte ludzkości dokonane na przestrzeni wieków, energia jądrowa i inne wynalazki w różnych dziedzinach niech służą zdrowiu, pomnażaniu chleba na stole ludzkości i przybliżaniu Narodów, by te mogły w braterskim dialogu budować lepszy świat. On ma być dziełem nas wszystkich. Taka jest myśl Autora tego świata — Boga.

PODSŁUCHANE...

NOWY KALENDARZ WYDAWNICTWA "PROMYK"

Dziesiąty, Jubileuszowy Kalendarz Wydawnictwa "Promyk" na rok 1978, wyszedł już z druku. Wspaniała ta książka prezentuje się okazale i bogaciej w treści od poprzednich roczników. I nie bez powodu. Obok własnego jubileuszu, jako dziesiąte wydanie Kalendarza Polskiego w Stanach Zjednoczonych, Wydawnictwo obchodzi w roku 1978 dwie inne rocznice: Szesćdziesiątolecie odzyskania niepodległości Polski (1918 rok), oraz 50-lecie pracy publicystycznej, społecznej i wydawniczej Doktora inż. Antoniego Gładysza. Ta ostatnia rocznica ma być oddzielnie uhonorowana wydaniem specjalnej Książki-Pamiętnika, która ma się ukazać wkrótce. W związku z tym, z inicjatywy i pod przewodnictwem inż. Stanisława Dabitzy, powstał specjalny Komitet, który ową pamiątkową Książkę przygotował do druku. Jest już w sprawie introligatorskiej i na początku września br. nastąpi wysyłka tym wszystkim, którzy uiszcili przedpłatę.

Jubileuszowy Kalendarz Polski na rok 1978 zawiera aż 30 bogatych i ciekawych rozdziałów. W szczupłej, kronikarskiej notatce za mało jest miejsca na opis każdego rozdziału. Wystarczy jeżeli powiem, że ta mała encyklopedia domowa zawiera wszystko to, co każdemu Czytelnikowi potrzebne jest na codzień, na cały rok i na wiele lat następnych. Trzeba też nadmienić z podkreśleniem, że ciekawa treść poszczególnych artykułów czy opowiadań ozdobiona jest żartami prawie na każdej stronie. Po prostu nie sposób jest przejść do czytania następnego artykułu, bez pogodnego uśmiechu. Redaktor nagromadził tych żartów tak dużo, że nie zdołał zmieścić tego materiału na poszczególnych stronach w kącikach i musiał otworzyć na pozostałe specjalny XXIX rozdział.

Ogólnie mówiąc, Kalendarz-Książka prezentuje się okazale, druk czysty i czytelny, papier dobry i ozdobiona jest ponad 250 ilustracjami.

Franciszek Lachocki
Bloomington, N. J.

ZEBRANIE DUSZPASTERSKIE KSIĘŻY MISJONARZY W MAŁYM SEMINARIUM W ARAUKARI

Lubię młodych księży naszego Zgromadzenia, bo przejęci są duchem św. Wincentego a Paulo, odnoszą się z uszanowaniem do starszych Konfratrów, pracują z gorliwością św. Pawła i od czasu do czasu zbierają się, by zrobić przegląd swej pracy duszpasterskiej, czy idzie po linii Założyciela i w duchu odnowy soborowej. I tak dnia 18 sierpnia br. zbrali się po raz drugi w tym roku, w liczbie 28 księży, kilku było także starszych i 9 diakonów, by przedyskutować kwestię najważniejszą, sprawę powołań i zdać sprawozdanie z kampanii powołań, w naszych parafiach. Zebraniu przewodniczył ks. dyrektor Wincenty Keller C.M. i on dał wytyczne plany, w pracy nowych powołań. Poruszono także kwestię liturgii, zwłaszcza śpiewu, referentem był ks. Joacir Grandi C.M., wikary z Imbituwu.

Referenci od spraw duszpasterstwa wiejskiego księża Franciszek Belinowski C.M. i Leopold Gogola C.M., zdali sprawozdanie, ze swej wizytacyjnej pracy na tym polu, w diecezji Palmas, gdzie już od kilku lat rozwija się pomyślnie, nowoczesne duszpasterstwo wiejskie.

Wspólną Mszą świętą, której przewodniczył ks. Antoni Franczak C.M. wikary z Iraití, a koncelebrowali z nim prawie wszyscy księża uczestnicy, zakończono to duszpasterskie zebranie. W czasie Mszy świętej pięknie śpiewali małoseminarzyści. Do wszystkich małoseminarzystów w liczbie 164, po Ewangelię przemówili krótko, a od serca Księża Aleksander Trościarczyk C.M., proboszcz z Ibaítí i ks. Józef Orłowski C.M., współredaktor "Ludu". Po wspólnym obiedzie braterskim i serdecznym spotkaniu z małoseminarzystami, wróciliśmy na swoje pola pracy, by kontynuować dzieło zbawienia nieśmiertelnych dusz, w duchu św. Wincentego a Paulo.

Ks. Władysław Serzysko C.M.

OBCHODY DNIA ŻOŁNIERZA W ERECHIM

W dniu 14 sierpnia br. o godzinie 17-tej w katedrze Erechim uroczystą mszą św. celebrowano Święto Żołnierza. Koncelebrowali księża: C. Kamiński — Przełożony Generał Księży Chrystusowców, Prałat Piotr Wastowski — Wikariusz Generalny diecezji Bagé, B. Grzymkowski — Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii oraz Walenty Nowacki — kapelan emigrantów polskich w Erechim. Licznie zebrani wierni modlili się za pomordowanych żołnierzy polskich w Katyniu, za Kombatantów Polskich oraz dziękowali Matce Bożej — Patronce Polski za zwycięstwo nad bolszewikami w walkach sierpnia 1920 roku.

Chór Folkloru Polskiego w Erechim, pod kierunkiem Dr Kuchty i S. Klary, odśpiewał wzruszające pieśni polskie. Kazanie po polsku wygłosił Ks. Gen. C. Kamiński podkreślając łączność narodu polskiego z naszą Polonią poprzez tę samą wiarę i cześć do Matki Boskiej Częstochowskiej. W języku portugalskim kazął ks. Piotr Wastowski przypominając tych, którzy za wolność i Ojczyznę oddali swoje życie.

Miło to były chwile, za co też należy się nasze uznanie i podziękowanie księdzu kapelanowi Walentemu Nowackiemu.

J. Grzybowski S.

ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE W RIBEIRÃO DO PINHAL

Otrzymałmy zaproszenie na uroczystość święceń kapłańskich diakona Andrzeja Jaworskiego, które odbędą się w dniu 15 października tego roku w kościele pod wezwaniem Ducha św. w Ribeirão do Pinhal. Sakramentu kapłaństwa udzielił Ks. Biskup Pedro Filipak. Cieszymy się, iż jeszcze jeden Rodak zasilł skąpe szeregi kapłańskie w Brazylii i życzymy by Bóg prowadził drogami świętości i mądrości w trudnym posłannictwie kapłańskim.

ŻŁODZIEJE W KAPLICY MATKI BOSKIEJ

Smutne wydarzenie miało miejsce w dniu 18 sierpnia, w kaplicy Matki Boskiej w Tomás Coelho. Nieznani sprawcy włamali się do kościoła, rozbili tabernakulum, rozrzučili Najświętszy Sakrament. Zabrali kielich oraz patenę. Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania i jest na tropie sprawców świętokradkiego czynu.

ZMARŁ Ks. ROMAN OGIEGŁO

W dniu 16 sierpnia br. zmarł nagle na udar serca Ks. Roman Ogiegło wieloletni wikary parafii św. Jana Bosko. Został pochowany na cmentarzu św. Franciszka Ksawerego w towarzystwie wielu księży. Cześć Zmarłemu oddał także miejscowy kardynał Dom Eugénio Sales.

Odpust Matki Boskiej Częstochowskiej



Od kilku lat obchodzony w Kurytybie u św. Stanisława i w Murici, odbył się tego roku w czwartek, 25-go sierpnia. Ponieważ na tę uroczystość zjeżdżają polscy księża z kilku stanów brazylijskich oraz z Argentyny i Paragwaju, wybiera się dogodny dzień dla księży. Zrozumiałe, że nie może to być niedziela ani dzień bliski niedzieli. Mimo dnia powszedniego frekwencja wiernych jest wielka.

Przed południem uroczystość odbywała się w Murici. Tego roku zaczęła się Mszą św. koncelebrowaną przez 23 księży, wśród których był niecodzienny gość z Polski, mianowicie Przełożony Generalny Chrystusowców, ks. dr Czesław Kamiński, do niedawna wykładowca zagadnień polonijnych na warszawskiej Akademii Teologii Katolickiej. Ks. Generał wygłosił nam kazanie świąteczne. Głównym celebransem był ks. mgr Bene-

dykt Grzymkowski, Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii. Wśród pozostałych księży byli głównie Werbownicy, ale byli też księża diecezjalni i Misjonarze św. Wincentego oraz kilku reprezentantów kapłanów, jakich wydała parafia Murici. Wierni nawiązywały parafie Murici. Msza pełniła rolę jak w niedzielę. Kościół i śpiewy były po polsku. Kościelną uroczystość zakończono hymnem Boże, coś Polskę, który tu jeszcze wszyscy śpiewają.

Komisja kościelna przy współpracy wielu przygotowawców dla księży i parafian. Dzień był piękny, ciepły i słoneczny. Nastrój świąteczny udzielił się wszystkim.

Po szurasku księża przeszli na plebanię na zebranie. Ks. Generał naświetlił sytuację Polski i Kościoła w Polsce. Ks. Grzymkowski, Rektor PMK, i ks. Jerzy Morkis, nowy redaktor "Ludu", przy żywej dyskusji intrygowali omówili polskie duszpasterskie w Brazylii i sprawę ostatniego naszego pisma polskiego, "Ludu". Z dyskusji wyłonił się projekt wydania gazетки liturgicznej w języku polskim. Opracowałby ją Rektorat PMK, a wydałby ją "Lud" jako dodatek jeden raz w miesiącu. Jeśli projekt okaże się możliwy do zrealizowania, to z początkiem nowego roku możemy oczekiwać polskiej gazetki liturgicznej, a wtedy nasze polskie nabożeństwa zyskają na świeżości.

Po zebraniu w Murici większość księży udała się do Kurytyby, gdzie kościelna uroczystość rozpoczęła się o godz. 19-tej. Jak już kilka razy w poprzednich latach i tym razem głównym celebransem był Ks. Arcybiskup, D. Pedro Fedalto. On też wygłosił zasadnicze kazanie. Mszę św. odprawiono więc po portugalsku. Nie wszyscy księża obecni w Murici mogli wziąć udział w koncelebrazie u św.

Stanisława. Za to przybyło kilku innych, wśród których zauważyliśmy ks. Józefa Zajacę, dotychczasowego głównego redaktora "Ludu" oraz księży Stanisława Kwietnia i Andrzeja Marszałka z diecezji Jacareizinho. Koncelebrowało 17 księży. Na wyrazne życzenie Ks. Arcybiskupa Ks. Benedykt Grzymkowski pod koniec Mszy św. przemówił do zebranych po polsku. I tu uroczystość kościelną zakończono hymnem "Boże coś Polskę".

Komisja tutejszego kościoła przyjęła księży w centralnym domu Sióstr Rodziny Maryi. Nie pierwszy raz Sistry te tak zasłużone dla Polonii brazylijskiej i związane od początku istnienia kościoła św. Stanisława z tą świątynią, (do Kurytyby sprowadził je ks. Stanisław Trzebiatowski) podejmowały polskich gości.

Na kurytybskim bruku łatwiej o mówców niż w Murici. Podczas kolacji posypały się mowy. Najwyższe brawa zebrał ks. Paweł Cwik, weteran misyjny z Chin, obecnie trzeci tymczasowy ksiądz przy kościele św. Stanisława pod nieobecność ks. Augustyna Kohka. Mówił o głębokiej religijności polskiej, jaką Polacy ubogacają Kościół w wielu krajach. Mimo 77 lat życia mówca przemawiał z temperamentem. "Está ainda vibrando" — odzywały się głosy po jego przemówieniu.

Polonia kurytybska i muricyjska chciały w ten sposób oddać hołd Matce Boskiej Częstochowskiej; uczcić pamięć swoich ojców, dla których Jasnogórska Pani była przemożną Opiekunką; uprosić też dalszą Jej opiekę dla Polonii i Kościoła w Polsce.

Ks. Stanisław Turbański
Murici, 30 sierpnia 1977 r.

ORYGINALNA WYSTAWA

Od kilku już lat koresponduję na wielką skalę z zagranicą, szczególnie z Polską. Nazbierało mi się przez ten czas blisko tysiąc listów, wiele tysięcy znaczków pocztowych i setki pięknych pocztówek.

Przyszło mi na myśl pokazać dyrektorowi Poczty, pewne ciekawe swoistości kilku młodych korespondentek z Polski, razem z podobizną auterek. Nie tylko, z wielkim zainteresowaniem oglądał oryginalne rysunki na kopertach, (jest filatelista i uwielbia folklor), podziwiał piękność polskiej kobiety i przepiękne polskie znaczki pocztowe, ale tak się zorientujazmował, iż zaproponował mi urządzenie wystawy.

— Będzie to wielka atrakcja i zapewniony sukces — powiedział.

Ja nie czekałem na powtórzenie propozycji i uzgodniłem na miejscu, że wystawa będzie urządzona na sali Poczty przy ulicy Marechal Deodoro, zaraz po "Tygodniu Narodowym" (Semana da Pátria). Zacznie się od 12 do 28-go sierpnia i zostanie do końca miesiąca września (setembro).

Dzięki uprzejmości "Ludu", podaje to zawiadomienie z prośbą żeby Szanowni Czytelnicy ze swej strony zawiadomili znajomych, nie tylko naszej narodowości, bo to będzie nielada propaganda dla kraju naszych ojców. Będą ludzie mieli co podziwiać, to zapewniam.

Dyrektor Poczty ma na myśli zaprosić dziennikarzy, by przeprowadzili reportaże, zrobić zdjęcia i wystawę je dla moich korespondentek z Warszawy i Krakowa, jako nagroda za oryginalne pomysły.

Tadeusz Krul

Rua Desembargador Vieira Cavalcanti, 720 - Tel.: 34-3810

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.



Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 22-1057
80.000
Curitiba - Paraná - Brasil

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

Diretor:
Pe. Ladislau Biernaski

Redatores:
Pe. Jorge Morkis
Pe. José Zajac
Pe. Sigismundo Piotrowski
Pe. José Orlovski

Gerente Administrativo: João Novak

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.
W soboty: od 8:00 do 10:30.

U W A G A !

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1977
OD STYCZNIA

Pocztą zwykłą:
W Brazylii Cr\$ 140,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 25 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii 30 dolarów
Cena egzemplarza Cr\$ 3,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ

W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep. ERIE - PA - 16501.

Epizod z Drugiej Wojny Światowej

Z WALK I DYWIZJI PANCERNEJ

Polska Dywizja Pancerna, pod dowództwem gen. Maczka, odegrała czołową rolę w uzyskaniu zwycięstwa Sprzymierzonych w Normandii, zamykając w dniu 21 sierpnia 1944 roku, lukę która była jedyną pozostałą drogą dla przetrzeźbionej armii niemieckiej. W ciągu 6 dni dalekich walk Polska Dywizja wytrzymała sama całą furję ataku dwóch niemieckich korpusów SS., biorąc do niewoli 5.000 jeńców, w tym 1 generała i 140 oficerów. Bitwa zniszczająca do zniszczenia sił niemieckich, osiągnęła moment krytyczny w dniu 18 sierpnia. Podczas, gdy jedne oddziały polskie musiały utrzymać całość zdobytego terenu, inne oddziały polskie — atakowane bez przerwy przez nieprzyjaciela, który dopiero teraz zaczynał sobie uprzytomniać, iż jego koniec zbliża się — parły jak walec parowy na Chambord w kierunku ostatniej drogi, pozostającej jeszcze otworem dla Niemców. Spośród pół bitew w Normandii żadne inne nie przedstawiało takiego obrazu piekła, zniszczenia i śmierci, jak to, które rozciąga się na północny-wschód od Chambord.

Tam, w wykonaniu osobistych rozkazów Hitlera, dwa wyborowe korpusy SS przeprowadzały atak za atakiem, starając się rozpaczliwie przerwać żelazny pierścień, który Polacy zaciągnęli dookoła nich. W tej właśnie fazie bitwy Polska Dywizja Pancerna, operując o jakieś 5 mil dalej od swych kanadyjskich i amerykańskich sąsiadów, musiała powstrzymać cały ciężar fanatycznego naporu Niemców.

Punkt szczytowy bitwy przypada na noc z 19 na 20 sierpnia. Szereg polskich jednostek, zamykających lukę, były atakowane przez czołgi niemieckie nie tylko od zachodu, ale w niektórych okresach bitwy dosłownie ze wszystkich stron. Pomimo, iż wiele jednostek meldowało, że używają właśnie ostatnie posiadane pociski, to jednak bez wytchnienia parły one naprzód i zamykały lukę stalową bramą. Nastąpił wieczór dnia 20 sierpnia nacisk nieprzyjaciela zaczął słabnąć, by ustać prawie zupełnie w ciągu nocy. W dniu 21 sierpnia zwycięstwo zostało w pełni osiągnięte. Ks. nadyjezcy zwrócił się z Polakami na ich lewej flance. Obecnie należało oczyścić "worek", który był już ostatecznie zamknięty. Bitwa o Normandii była w swej istocie zakończona. Rozpoczęła się katastrofa armii niemieckiej na terenie całej Francji. Generał, dowódca Korpusu Kanadyjskiego zwiędzając pole bitwy na północny wschód od Chambord oświadczył, że nigdy w swoim życiu nie widział takiego całkowitego spustoszenia.

OD ADMINISTRACJI

Drodzy Rodacy i przyjaciele słowa polskiego! Informujemy niniejszym, że już wyszedł z druku i jest w drodze nowy wielki

KALENDARZ POLSKI — NA ROK 1978 który obejmuje 408 stron druku i ponad 250 ilustracji. Na jego bogatą treść złożyły się liczne artykuły najwybitniejszych publicystów i naukowców z całego świata.

Kalendarz Polski zwany powszechnie Poradnikiem encyklopedycznym jest dla wszystkich Rodaków w świecie prawdziwym skarbem wszystkich wiadomości, źródłem do nauki i elementarzem dla młodych pokoleń, podopiecznym życia dla dorosłych i baśnią minionych lat dla starych.

Poza bogatą treścią naukową, społeczną i informacyjną znajdzie Czytelnik niemal na każdej stronie humorystyczną, która bawi i rozwesela ludzi nawet najbardziej obojętnych.

Zamówienia kierować na adres:

GRÁFICA VICENTINA LTDA.
Caixa Postal, 988
albo Alameda Cabral, 846
Tel. 24-4092
80 000 — Curitiba — PR

Cena jednego egzemplarza z przesyłką — Cr\$ 100,00. Wysłać będziemy przez "Reembolso Postal", płatne przy odbiorze.

Krótki zarys Historii Literatury Polskiej

4) Rywalem Mickiewicza jest drugi poeta, młodszy od niego — Juliusz Słowacki (1809 - 1849), rówieśnik Szopena. Entuzjasta Szekspira i Byrona nadaje swoim wierszom niebywałą gęstość i oryginalność. "Kordian", "Balladyna", "Jula Weneda" — to jego dzieła o niesamowicie pięknej strukturze poetyckiej. "W Szwajcarii", "Anielli", "Beniowski" — to dzieła, które można porównywać z "Don Juanem" Byrona i z "Eugeniuszem Oneginem" Puszkina. I on również wchodzi pod wpływ mesjanizmu Towiańskiego i tworzy "Króla-Ducha". Dzieło to, najbardziej oryginalne w całym okresie romantyzmu stawia sztukę poetycką Słowackiego na wyższym poziomie.

Trzecim z kolei poetą tego okresu jest Zygmunt Krasiński (1812 - 1859), poeta-filozof; większość swoich dzieł publikuje pod pseudonimem. Życie jego to wieczny konflikt między sentymentami jego rodziny i patriotyzmem. Już w roku 21 życia pisze dramat "Nieboska Komedia". Jest to genialna wizja i prorocza walka klas XIX i XX wieku. Inne jego dzieła to "Trydion", w którym porusza ten sam problem co Mickiewicz w "Konradzie Wallenrodzie". Czy trzeba uciekać się do gwałtu, aby odzyskać wolność? Jako odpowiedź oskarża i skazuje tych, którzy używają zła dla zwycięstwa dobra! W "Przedświacie" ukazuje Polskę zmartwychwstałą, która ma być przewodnikiem ludzkości w epoce, która sprawowała na ziemi Królestwo Boże. I jeszcze raz porusza ten temat w swych "Psalmach Przyszłości".

W tym samym mniej więcej czasie żyje we Francji i w Italii — Cyprian Norwid (1821 - 1883), poeta, malarz i rzeźbiarz. Myśl jego metafizyczna, żyje problemami cierpiącej Ojczyzny i torturują go ideały. Styl jego jest trudny, ma pogardę do wszystkiego, co materialne. Jego bohaterowie są tak uduchowieni, że prawie niezemscy. Jego dramaty — "Krakus", "Wanda" są największymi manifestacjami literatury polskiej XIX wieku. Jego poemat "Fortepian Szopena" staje się największym i najbardziej wysublimowanym dziełem poetyckim. W prozie — "Białe Kwiaty", "Czarne Kwiaty", "Piętno" — jest również wielkim pisarzem - prozaikiem.

Aleksander Fredro (1793 - 1876), poeta-żołnierz, oficer napoleoński, pisze we Lwowie komedie wierszem, lub prozą. "Pan Geldhab", "Damy i Huzary", "Pan Jowialski", "Śluby Panieńskie", "Zemsta" i inne — to "majstersztyki", w których autor opisuje typowe figury ówczesnych czasów. Elegancki humor, sztuka ożywiania osobistości, lekki dialog, atmosfera poezji, prostota i naturalność — to cechy charakterystyczne komedii tego "polskiego Moliere'a", które zawsze są w żelaznym repertuarze każdego polskiego teatru.

Przejdźmy teraz do epoki realizmu w literaturze. W okresie, gdy poezja inspirowała emigrantów, tam daleko na polskiej ziemi literatura nasza czyniła wielkie postępy na polu prozy.

Józef Ignacy Kraszewski (1812 - 1887), to fenomenalny pisarz, jeśli chodzi o ilość dzieł i twórca międzynarodowy powieści historycznej, napisał bowiem około 500 tomów, staje się najbardziej wybranym prozaikiem polskim. Literatura nasza ciągle jest wierna Ojczyźnie i służy Narodowi. Romanizm, który już się skończył wpływa jednak na pewne charakterystyczne cechy literatury, specjalnie w drugiej połowie XIX wieku.

Rozpoczyna swoją karierę pisarską Henryk Sienkiewicz (1846 - 1916). Obserwujemy u pisarza, który pomimo szczególnej woli w kierunku realizmu, tworzy utwory takie jak "Szklane węglem", "Bez dogmatu", "Rodzina Pałanieckich", gdzie spotykamy studium psychologiczne, studium zwyczajów w Polsce, w ówczesnych czasach; Trylogia — "Ogniem i Mieczem", "Potop" i "Pan Wołodyjowski" — to dzieło wielkiej wagi, powrót do przeszłości, który został z entuzjazmem przyjęty przez czytelników w Polsce i zagranicą. Pisarz osiągnął jednak swoje najwyższe szczyty pisząc powieść "Quo Vadis". Dzieło przetłumaczone na przeszło 30 języków, i które spowodowało dla autora Nagrodę Nobla w 1906 roku. Jeszcze jeden tom to "Krzyżacy", którym pisarz zamyka swój 25-letni dorobek pisarski. Wspomnimy jeszcze drobniejsze utwory z pierwszego okresu kariery to są: "Za Chlebem", "Latarnik", "Bartek Zwycięzca", "Janko Muzykant", "Stary Sługa", "Hamlet", "Selim Mirza", "Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela", "Listy z podróży" i inne.

Następnym z kolei będzie Bolesław Prus (1847 - 1912), właściwie jego nazwisko to Aleksander Głowacki. Sławne jego utwory to "Lalka", "Emancypantki", "Faraon", "Placówka". Pisarz o bardzo głębokim podejściu do tematu; charakterystyczną go delikatność, wybredny smak, czyste podejście do humoru.

Eliza Orzeszkowa (1841 - 1910), jedna z największych powieściopisarek polskich, nie przyjęła ślepo idei pozytywistycznej, a nawet znajdujemy u niej pewne wpływy romantyzmu. Utwory jej to "Marta", "Meir Ezofowicz", "Nad Niemnem", "Cham", "Niziny", "Dziurdziowie" — we wszystkich prawie tych dziełach autorka maluje prawdziwy i smutny obraz chłopstwa i wsi.

Wacław Sieroszewski pisze powieści ciekawe z punktu widzenia swych wspomnień osobistych: "12 lat wśród Jakubów", "Na Dnie Nędzy", "Ucieczka" i inne.

Wśród poetów okresu Realizmu mamy Adama Asnyka (1838 - 1897), i Marię Konopnicką największą poetkę polską, która w sposób realistyczny i pięknym wierszem opisuje niedolę i nędzę w życiu chłopstwa. W utworze "Pan Balcer w Brażylji" przedstawia ciężki żywot polskich emigrantów przybyłych do nieznannej ziemi i nieznanym warunków.

(c. d. n.)
SPROSTOWANIE: W "Krótkim Zarysie Historii Literatury Polskiej" — w pierwszym odcinku opuszczony został całkowicie wiersz z "Bogurodzicy". W drugim odcinku znów winno być nazwisko Morsztyna. Zamiast Szymona Szymanowicza powinno być Szymon Szymanowicz. Mocno przepraszamy — Redakcja.

OŚWIADCZENIE AMALRIKA

Wydalony na Zachód historyk sowiecki Andriej Amalrik wyraził zdanie, że jeśli władze ZSRR zniszczą legalny ruch opozycyjny to w ciągu kilku lat powstanie niebezpieczeństwo zamachów terrorystycznych. Przemawiając na konferencji prasowej w Strasburgu Amalrik powiedział, że tacy ludzie jak Sacharow działają hamując na konferencji opozycjonistów. Jeśli jednak ruch obrony praw człowieka w ZSRR zostanie zniszczony, to należy się spodziewać takich aktów terrorystycznych jak podpalanie i porywanie samolotów. Amalrik wyraził obawę, że Igrzyska olimpijskie w Moskwie w roku 1980 przysporzą Sowietom prestiżu, podobnie jak zyskał prestiż Hitlera w r. 1936 w wyniku olimpiady w Berlinie.

Amalrik został zaproszony do Strasburgu przez grupę posłów chrześcijańskich demokratów do parlamentu europejskiego.

LOTNICWO, SPORT DLA ODWAŻNYCH

"Prowadzenie myśliwca jest dziecinną zabawą w porównaniu ze sterowaniem lotnią" — powiedział jeden z zawodowych pilotów, który, jak inni, uległ czarowi tego masowego sportu.

Uprawiających lotniarstwo jest w Polsce, jak dotąd, około 300. Zrzeszeni są w aeroklubach, głównie na południu kraju, gdzie naturalne ukształtowanie terenu sprzyja próbom uprawiającym nową dyscyplinę. Do lotu potrzebny jest bowiem dość stromy i długi stok no i oczywiście lotnia.

Lotnie, podobnie jak latawce, zwiększają swą skuteczność a więc czas szybowania, w zależności od konstrukcji, rodzaju materiału użytego do pokrycia. Maksymalna ich dożna przelecieć 2.400 stóp. Przy umiętym wyokrzyżowaniu wiatru i prądów powietrznych, można ten dystans zwiększyć. Jest to sport dla odważnych. Co prawda konstrukcje lotni są sprawdzane, ale dobre materiały do ich budowy są trudne do zdobycia. Nie zraża to entuzjastów latania. Reprezentanci Polski znani są już na międzynarodowej arenie. W rozegranych niedawno w Zakopanem zawodach na Nosalu, obok Węgrów triumfowali i Polacy. W konkurencji sportowej liczy się czas przebywania w powietrzu i podobnie — jak w spadochroniarstwie — celność lądowania.

PODWODNA ARCHEOLOGIA

Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku rozpoczyna sezon archeologiczny. Zakończono właśnie remont statku "Wodnik", który jest bazą podwodnych robót wykopaliskowych.

Wkrótce "Wodnik" wypłynie na Zatokę Gdańską i zajmie się "Solenem". Rzuci kotwicę w miejscu, w którym spoczywa ten statek, prawdopodobnie uczestnik bitwy morskiej pod Oliwą.

Wrak jest w dobrym stanie. W tym roku pletwonurkowie założą pontony po to, by wrak można było przesunąć na bardziej płytkie miejsce, z którego dopiero będzie stopniowo wydobywany.

Ekipy CMM przygotują się jednocześnie do zbadania nowej zagadki. Rybacy i urządkownicy w Gdyni sygnalizują od dawna, że nie opodal cypla Półwyspu Helskiego znajduje się przeskoda, która rwie i zabiera sieci.

Nurkowie stwierdzili, że leży tam doskonale zachowany statek, który ma tylko połamane maszyny. Opleciony jest niezwykłe gęsto rybackimi sieciami.

Nazwano ten tajemniczy statek "Napoleonem", ponieważ zdaje się pochodzić z okresu panowania cesarza.

Trudno powiedzieć, kiedy dokładnie CMM zacznie wydobywać to cenne znalezisko. A nie będzie to zadanie łatwe.

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHO & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fórmica, poltronas, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa e cozinha, alumínio PANEX, prataria, cristais da CHE-COSLOVÁQUIA, ALEMANHA E POLÓNIA, porcelanas, faquelros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

CRISTAIS IMPORTADOS

NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS.
USE O SEU CRÉDITO EM TEMPO!

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 22-8307 e 23-3514
CURITIBA — PARANÁ

- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2064 — Fone: 24-1296
Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"
80000 — CURITIBA — PARANÁ

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

NOWE POMNIKI ZA ŻELAZNĄ KURTYNĄ

Sowiecki minister obrony, Ustinow, cywilny technokrata mianowany ad hoc marszałkiem i członkiem "politbiura", gdy przed rokiem objął tę funkcję ministra po zgonie marszałka Greczko, doczekał się nowego wyróżnienia i uhonorowania. W jego rodzinnym mieście, Kujbyszewie, ma być wzniesione jego popiersie z brązu. Dotychczas tylko trzech, znacznie starszych członków "politbiura", Breżniew, Susłow i Podgorny (ostatnio z niego usunięty) takiego szacunku się doczekali.

Jak ujawniło czeskie "Rude Pravo", ma być zbudowany na 40-lecie "oswobodzenia" Czechosłowacji przez wojska sowieckie, czyli do 1985 roku, olbrzymi pomnik wdzięczności na jednym z nadmołtawskich pagórków. Akurat w tym miejscu, w którym stał gigantyczny pomnik Stalina, zburzony w 1962 roku. Konkurs już został rozpisany. Pomnik ten ma uwydatnić w jak najmniejszy sposób wpływ ówczesnych wydarzeń na rewolucyjne przemiany socjalnej struktury Czechosłowacji. (K. G.)

INWAZJA TURYSTÓW NA USA

"The U. S. Travel Service" (USTS) spodziewa się, że w tym roku odwiedzi Stany Zjednoczone co najmniej 5 milionów turystów z zagranicy. Cyfra ta nie obejmuje Kanadyjczyków i turystów z Meksyku. Byłoby to o 14 procent więcej niż w roku ubiegłym, gdy na uroczystości 200-lecia Stanów Zjednoczonych przybyło 4,4 miliona osób z różnych krajów świata. Najwięcej turystów przybywa do USA z Niemiec Zachodnich, Wielkiej Brytanii, Francji i Japonii.

Europejczycy przyjeżdżający po raz pierwszy, zatrzymują się zwykle w Nowym Jorku, skąd urządzają wycieczki do Waszyngtonu, Bostonu, Filadelfii i wodospadów Niagara. Obecnie sporą liczbę turystów europejskich przyciąga "Disney World" w Orlando, na Florydzie.

Turyści przybywający z Europy po raz drugi czy trzeci, lecą do Kalifornii i Arizony, skąd urządzają wycieczki do parków narodowych, głównie Wielkiego Kanionu Colorado. Większość Japończyków zatrzymuje się na wyspach Hawajskich, gdzie lato panuje przez cały rok i gdzie mogą spotkać wielu amerykańskich rodaków. Turystyka w Ameryce Łacińskiej zwiędzają najchętniej stany południowo-zachodnie, gdzie mogą porozumieć się łatwo po hiszpańsku.

Oblicza się, że w tym roku turystyka przyniesie gospodarce amerykańskiej "zasrzędk finansowy" w wysokości siedmiu i pół miliardów dolarów, co przyczyni się w dużym stopniu do zmniejszenia deficytu płatniczego Stanów Zjednoczonych, który według przewidywań osiągnie sumę 25 miliardów dolarów.

Wzrost turystyki spowodowało wiele czynników, jak wzrastający dobrobyt w zachodniej Europie i w Japonii czy też zbiorowe wycieczki organizowane przez linie lotnicze i biura podróży, po znacznie niższych cenach. Na przykład AM-TRAK, daje turystom zagranicznym ulgowe bilety kolejowe na 14 dni za 165 dolarów, upoważniające do podróży po całym kraju z tym, że bilet ten musi być kupiony za granicą. Sieć hoteli Hiltona wprowadziła dla turystów zagranicznych daleko idące zniżki — cena pojedynczego pokoju wynosi za jeden nocleg od 3 do 9 dolarów.

25-LECIE RADIA WOLNA EUROPA

Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa rozpoczęła nadawanie audycji do kraju 25 lat temu. 3 maja 1977 r. przypadła 25 rocznica założenia Rozgłośni.

Radio Wolna Europa jest niezależną rozgłośnią, nadającą swoje programy na falach zgłoszonych w Międzynarodowym Związku Telekomunikacyjnym. Działalność Radia finansuje naród amerykański. Budżet uchwała Kongres Stanów Zjednoczonych. Audycje opracowane są w przewidzianym w zasadzie swobodnego przepływu wiadomości i idei, uznana przez Narody Zjednoczone i potwierdzona w Helsinkach — służy sprawie postępu, pokoju i wzajemnego zrozumienia między narodami.

Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa nadaje swe audycje 19 godzin na dobę

na falach średnich — 417 metrów — i w ośmiu pasmach fal krótkich — 13, 16, 19, 25, 31, 41, 49, 80 metrów, za pomocą nadajników o mocy od 10 do 250 kilowatów, znajdujących się w Niemczech Zachodnich i w Portugalii.

Radio Wolna Europa i Radio Swoboda (nadająca do ZSRR) wchodzą w skład amerykańskiej instytucji RFE/RL Inc. z siedzibą w Waszyngtonie, na której czele stoi Sig Mickelson, były Prezes Columbia Broadcasting Service, News. Nadzór nad obu rozgłośniami sprawuje Zarząd Międzynarodowej Radiofonii, mianowany przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Prezydent Carter zwrócił się ostatnio do Kongresu Stanów Zjednoczonych o przyznanie funduszy na poważne wzmocnienie siły nadawczej obu radiostacji.

100 charutos por Cr\$ 32,00. Isqueiros desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 300,00. Baralhos desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 192,00. Cachimbos desde Cr\$ 8,80 até Cr\$ 450,00. Artigos para barbeiros e afação — Cutelaria de importação — Sementes de verduras, flores, pasto e grama de importação — Lquinhos — Lanternas à gás. — Ferros de passar a roupa - elétricos, à brasa e a gás. — Camas com colchão — Máquinas para corte de grama - elétricas, manuais e à gasolina. Fumos - goyano, tletê, catarinense, amarelinho — Wika — E.C.T. Repolho e tomate híbridos — Ferramenta agrícola — Linha completa para açougue — Afação — Máquinas para somar — Cera virgem carnauba — Herva para chimarrão Regina. — Fumos para cachimbos - 20 qualidades — para cigarros - 30 qualidades. Máquina para tricô - Mitsumbichi — Garrafas térmicas — Peças — E.C.T. Consertos de cachimbos — Piteiras.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 — Loja: 34-3752
BRACATINGA — CEBOLA — 1977

AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE
GETULIO THADEO OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral.
Pintura — Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO
Emplacamentos — Transferências —
2.ªs vias — Pagamento de taxas
Renovação de carteiras de habilitação, etc....

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844
Curitiba — Paraná
FALA-SE EM POLONÊS

PROFESOR WILCZUR

5) Choć z opisów i zdjęć wynikało, że operacja w istocie była biała i łatwa, Wilczur nie mógł się dziwić obawom śpiewaka, dla którego głos był całą racją istnienia, a małe drgnięcie ręki chirurga podczas zabiegu pozbawiłoby go sławy i kolosalnych dochodów.

Po przybyciu do kliniki, Wilczur zauważył, że i tu panuje podniecenie. Przede wszystkim przed bramą zebrał się ogromny tłum w oczekiwaniu na przyjazd śpiewaka. W hallu i na korytarzach panował wielki ruch. Wilczur pożegnał się z dziennikarzami i po drodze do swego gabinetu zajrzał jeszcze do pokoju dyżurnego internisty. Zastał tu pielęgniarkę i zapytał:

- Kto dziś ma dyżur?
- Kr Kańska, panie profesorze.
- To dobrze — skinął głową.

U siebie zastał profesora Dobranieckiego, dyskutującego o czymś z młodym Kolskim. Obaj byli jakby podnieceni rozmową, lecz umilkli, gdy Wilczur wszedł. Przywitani się w milczeniu, po czym Kolski w krótkich i rzeczowych zdaniach zreferował Wilczurowi stan zdrowia kilku pacjentów i zakończył:

— Inżyniera Lignisa pan profesor miał sam dziś zbadać. Pani Laskowska i pan Rzymiski również prosili, by pan profesor ich odwiedził osobiście. To wszystko na trzecim piętrze. Ten biedak, którego przywieziono wieczorem z pogruchotaną miednicą, miał nad ranem wylew wewnętrzny i jest w agonii. Zdaje się, że już mu nic nie pomoże.

— Dziękuję panu, kolego — odpowiedział Wilczur i spojrzawszy na zegarek dodał: Muszę przede wszystkim obejrzeć gardło Donata. Czy mała sala operacyjna przygotowana?

— Tak jest, panie profesorze.

— Tę dużą, pan dzisiaj, zajmie na dobre cztery godziny, prawda? — zwrócił się Wilczur do Dobranieckiego. — Cieszyłbym się, gdyby pan go zdołał uratować.

Dobraniecki wzruszył ramionami:

— Rzecz zupełnie beznadziejna. Jedna szansa na sto.

Podczas gdy Wilczur nakładał kitel, pod oknami rozlegały się okrzyki coraz głośniejsze. Lekarze uśmiechnęli się do siebie. Zrozumieli się bez słów. Kolski jednak zauważył:

— Ludzie jednak wyżej cenią sztukę niż zdrowie. Zadnemu z nas nie robiono by takich owacji.

— Zapomina pan, kolego, o profesorze Wilczurze i o jego popularności — lekko rzucił Dobraniecki.

— Popularność tę zawdzięczam nie temu, że jestem lekarzem, lecz temu, że byłem pacjentem — odpowiedział Wilczur i wyszedł z gabinetu. Zaraz za nim wyszedł Kolski.

Dobraniecki ciężko opadł na fotel. Jego twarz jakby zastępną w skupieniu. Po chwili nacisnął dzwonek. Weszła pielęgniarka.

— W którym pokoju umieszczono Donata — zapytał krótko.

— W czternastym, panie profesorze.

— Moja operacja o pierwszej?... Proszę dopilnować, by zawiadomiono doktora Biernackiego. Dziękuję pani.

Gdy wyszła wstał i spojrzął na zegarek. Przechodził pół godziny, po czym wyszedł. Na pierwsze piętro prowadziły szerokie marmurowe schody. Numer czternasty był tuż przy nich. Zapukał i wszedł. Donat przebiegał się przy pomocy pielęgniarki. Ujrzawszy Dobranieckiego zawołał wesoło:

— O, profesorze! Jakże się cieszę, że pana widzę. Będziecie mnie dziś zarzynali.

— Dzień dobry mistrzu. Wygląda pan świetnie — przytrzymał rękę śpiewaka w swojej — ale dlaczego pan używa liczby mnogiej? Przecież wyraźnie pan zażądał by operował pana Wilczur. Nie ma pan zaufania, drogi mistrzu, do swego dawnego lekarza.

— Pełne zaufanie mam dla pana, profesorze — z przymusem zaśmiał się Donat.

— Dajmy pokój tym sprawom — swobodnym tonem odpowiedział Dobraniecki. — Niechże mi pan opowie, co się z panem działo, oczywiście nie o swoich sukcesach artystycznych, bo tego jest pełna prasa, ale jak tam z pańskimi prywatnymi historijkami. Czy wciąż pan tak niepoohamowanie korzysta ze swoich sukcesów miłosnych?

Donat wybuchnął szczerym śmiechem:

— Ach, tego nigdy nie dosyć! — zaświeciły mu się oczy.

— Powinien pan bardziej oszczędzać serca kobiet w przenośni i własne bez przenośni — zażartował Dobraniecki.

Nie mówił tego bez podstaw. Donat mimo swego kwitującego wyglądu, niemal atletycznej budowy i żywiołowego temperamentu, już od lat młodzieńcych nie odznaczał się zbyt mocnym sercem. Jego matka, korzystając z zażyłych stosunków z Dobranieckim, nieraz zwracała się doń w owych czasach po poradę dla syna.

Donat z ożywieniem opowiadał właśnie o jakiejś swojej nowej przygodzie, gdy zapukano do drzwi. Była to Dr Kańska. Zgodnie z regulaminem miała zbadać pacjenta przed operacją. Zastawany tu jednak profesora i pacjenta już przygotowanego do stołu operacyjnego, zatrzymała się na progu.

(c. d. n.)

CZECHOSŁOWACJA:

Z ŻYCIA POLAKÓW W CZECHOSŁOWACJI

Niedawno 70-tysięczna rzesza Polaków w Czechosłowacji obchodziła uroczyste jubileusz 30-lecia powojennej organizacji polonijnej na Zaolziu — Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Z tej okazji warszawski "Kurier Polski" zamieścił artykuł w którym czytamy m. in.:

"...PZKO liczy obecnie 24 tys. członków zrzeszonych w 94 kołach miejscowych; przy Zarządzie Głównym działają chóry "Hasło" i Chór Nauczycieli Polskich, zespoły pieśni i tańca "Olza" i "Górnik" oraz teatr Lalek "Bajka". Z inicjatywy PZKO powstała Scena Polska Teatru Cieszyńskiego, wóczas jedyny zawodowy teatr polski poza granicami kraju, który obchodził w roku ubiegłym swoje czterdzieste. Związek ma do dyspozycji ponad 50 domów i świetlic PZKO... Na swoje 50-lecie Scena Polska Teatru Cieszyńskiego wystawiła "Na szkle malowane" Ernesta Brylla i Katarzyny Gaertner..."

Tylko w ubiegłym roku PZKO zorganizowało 1.800 imprez, w których uczestniczyło ponad 200 tys. osób. W ramach związku działa ponad 200 zespołów: tanecznych, teatralnych, śpiewaczych, instrumentalnych i kółek sportowych... Jesienią br. obchodzić będzie swoje 30-lecie Sekcja Literacko-Artystyczna PZKO, nawiązująca do działalności poprzedniej w 1937 r. Śląskiego Związku Literacko-Artystycznego PZKO "Zwrot" (nakład 4.200), dzienniku KW KPCz w języku polskim "Głos Ludu" oraz edycji polskiej ostrowskiego wydawnictwa "Profil"...

DZIAŁ POETYCKI

Zofia Ziemiłanowska

Krzyż Południa

Na niebie słońce ogniste.
Powietrze przejrzyste
Drga żarem oszalała
Dyszy, dawi się, omdlewa.
Bez ruchu stoją drzewa
Poskręcane w bólu czy męce
Spowite ljonami.
Dziwaczne kaktusy
Kwitnące agawy
Małe kolibry lśniące
Nad kielichem kwiatu
Wspaniała
Palmy i bambusy
Kamyki agatu
Potrącane nogami
Szybka niby błyskawica barwna żmija wśród trawy
Wonie
Ciężkie i duszące
Zieleń soczysta, intensywna, mocna
I serce, serce z tęsknoty mdlejące
I w dal wyciągnięte ręce
W dal siną, mglistą...
Tam unet już noc. Nie płonie
Kryżem Południa. Milcząco i srebrzyście
Księżyc blask się kładzie
Na sennie pola.
W uspiętym sadzie
W lekkim powiewie liście
Na gruszech drzą.
Przeźrystą
Upartą pieśnią dzwonią
Pasikoniki. Bełkot ruczaju
W pobliskim zagajniku coś szepcze, coś opowiada
Pachnie zora na rola
I cisza nocna
Dotyka ciepłą dłońią
Drzemących lasów. Ziemia dobrotliwa, błogosławiona
Puszysta miękkimi mchami.

- Polonia Zagraniczna -

FRANCJA:

O POLSKIM LOTNICTWIE ZA GRANICĄ

Swego czasu na łamach poczytnego francuskiego miesięcznika lotniczego "La fanatique de l'Aviation" ukazał się cykl artykułów omawiających historię polskich samolotów myśliwskich z Państwowych Zakładów Lotniczych w Warszawie konstrukcji niezwykle utalentowanego w tej dziedzinie inżyniera i pilota Zygmunta Puławskiego (zginął w katastrofie lotniczej) oraz późniejszych wersji samolotów "P" opracowanych przez jego współpracowników. Myśliwce te stanowiły na początku drugiej wojny światowej podstawowe wyposażenie bojowe nie tylko jednostek lotnictwa polskiego, lecz także rumuńskiego, bułgarskiego i tureckiego. Zaliczane były one w latach trzydziestych do najbardziej nowoczesnych na świecie. Wywarły znaczny wpływ na rozwój konstrukcji samolotów myśliwskich za granicą. Ich układ ogólny, jak i szczegółowe rozwiązania wypracowane w Polsce znalazły liczne naśladownictwa i kopiowane były m. in. we Francji, Niemczech i Związku Radzieckim. Samoloty te (P-7 i P-11) broniły Polski przed przeważającymi siłami Luftwaffe w kampanii 1939 r. zwalczały ataki lotnictwa włoskiego na Grecję w 1940 r. (P-24), brały udział w działaniach lotnictwa rumuńskiego na froncie wschodnim w latach 1941 - 1943 (P-11 i P-24). Zalicza się je do szczytowych osiągnięć młodego polskiego przemysłu lotniczego okresu międzywojennego, które dziś budzą duże zainteresowanie historyków i miłośników lotnictwa. Autorem artykułów, które stanowią jedno z najbardziej wyczerpujących opracowań historycznych w literaturze światowej jest Jerzy B. Cynk, zamieszkały w Londynie. Cykl uzupełnia 100 fotografii (wiele z nich dotąd nie publikowanych) oraz szczegółowe rysunki techniczne ilustrujące wszystkie poszczególne wersje rozwojowe i modele samolotów "P".

W. BRYTANIA:

KRAWIEC KRÓLOWEJ

W czasie uroczystości z okazji czterdziestu lat panowania królowej brytyjskiej Elżbiety II — londyńczycy i liczni telewidzowie na całym niemal świecie mogli podziwiać wspaniałe kreacje monarchini. Suknia i płaszcz, które miała na sobie w trakcie jubileuszowego objazdu stolicy, podczas nabożeństwa w katedrze św. Pawła i śniadania w Guild Hallu — były krojone i przymierzone przez Mieczysława Lewczyńskiego — głównego krojczego firmy krawieckiej Hardy Amies. W okresie wojny służył on w polskim lotnictwie na Zachodzie. Pozostał w Anglii i tam nauczył się krawiectwa. Jego nazwisko znalazło się na liście osób wyróżnionych przez królową z racji jubileuszu odznaczeniem O.V.C.

FRANCJA:

FORTEPIAN CHOPINA

Nieomal natychmiast po zgonie Fryderyka Chopina w 1849 roku, rozpoczęły się spory o odnośnię fortepianów, z których rzekomo Chopin korzystał, podczas swego po-

bytu w Paryżu i podczas kilku podróży zagranicznych. Szereg z nich zostało uznane za autentyczne; niektóre fortepiany do dziś otacza kontrowersja.

Niedawno podczas licytacji w Paryżu sprzedano fortepian, który bez wątpliwości należał do Chopina, a raczej był Chopinowi wypożyczony przez firmę Plevel, podczas ostatnich dwóch lat życia, 1847 - 1849.

Fortepian znalazł się na licytacji po likwidacji hotelu Claridge w Paryżu. Na fortepianie tym Chopin nie wątpliwie grywał. Potwierdza to wytwórnia fortepianów Plevel. Na fortepianie tym musiał Chopin grywać swoje ostatnie utwory, jak Walc H-dur, Mazurki F-moll i G-moll i ostatnia pieśń do słów Krasińskiego "Melodia".

Fortepian Chopina został sprzedany na parwskiej licytacji za 65 tys. franków (nowy Plevel kosztuje obecnie blisko 30.000). Bardzo wysoka cena sprzedaży historycznego i pamiątkowego, szczególnie dla Polski, instrumentu, przekreśliła wszelkie możliwości finansowe czynników krajowych.

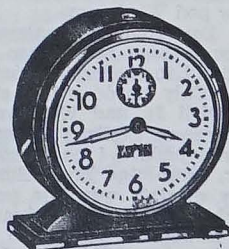
T. Ziarski

USA:

PUŁASKIEMU W HOŁDZIE

23 lipca br. minęło dwadzieścia lat od wylądowania na ziemi amerykańskiej, w Marblehead koło Bostonu, Kazimierza Pułaskiego.

Przybył on do Ameryki w aureoli bohatera walk konfederacji barskiej ofiarowującego swe umiejętności wojskowe walczącemu o niepodległość narodowi amerykańskiemu. Z inicjatywy Kongresu Polonii Amerykańskiej w dniach 23 - 24 lipca odbyły się uroczyste obchody z okazji 200-lecia przybycia bohatera obu narodów. Gubernatorzy wielu amerykańskich stanów uczcili jego pamięć wydaniem specjalnych proklamacji. Warto dodać, że rokrocznie w całym stanie Illinois celebrowany jest "Pułaski Day", tzw. Dzień Pułaskiego, podczas którego organizowane są pochody, manifestacje oraz festyny.

OKULARY
BIŻUTERIA
ZEGARKI

CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS
MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133

Endereço Telefônico: "BENZILLP" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

Rua 15 — 430

TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANA

Kto nie widziany, ten zapomniany

Wnioskując z otrzymywanej przeze mnie już od kilku lat korespondencji z różnych okolic Polski, pojęcie przeciętnej mieszkanka z nad Wisły, Bugi czy Odry, szczególnie młodzieży, w stosunku do sytuacji brazylijskiej Polonii i jej aktywności jest mylne, niestety. Inaczej się ona przedstawia niż w krajach europejskich, w których polskie tradycje nie zanikają, gdzie polska mowa utrzymywana jest w ognisku domowym z pokolenia na pokolenie.

Ten duch polski można by chyba wytłumaczyć sobie bliskością od Matki Ojczyzny, z którą stała więź wychodźców wpływa dodatnio i decydująco na ich zachowanie się. Mam wrażenie, że Rodacy, sąsiadujący z krajem przodków nie są więcej patriotami od swych braci z Brazylii czy też jeszcze dalszej Australii, dlatego wierzę, iż odległość jest najgłówniejszym powodem przedsięwzięcia wyjazdów.

Powiada brazylijskie przysłówie: "Kto nie widziany, ten zapomniany". To prawda, kiedy nie ma stałej więzi, pewne uczucia ostygają.

Gdziekolwiek duch polski jeszcze istnieje, są wyjątki, podobnie jak we wszystkim, jednak asymilacja i wynarodowienie idzie w szybkim tempie. Przed wojną, troską tutejszych władz było zracjonalizowanie mniejszości narodowych. Pozamykano polskie i niemieckie szkoły, zakazano używać obcego języka w Towarzystwach, zabroniono kazań w obcym języku. Dzisiaj na odwrót, władze zachęcają do podtrzymania przywiezionych tradycji, nie zabraniają nauki obcego języka. Z tego korzystają w pełni inne mniejszości narodowe a nie nasza. Jakby na przekór panującym przywilejom, nasza bracia zubożeli w tej sprawie. Ze smutkiem musimy przyznać, że próba utrzymania kursu polskiego języka w kilku Towarzystwach zakończyła się całkowitym fiaskiem. Nie udało się utrzymać go w ciągu jednego roku. Obojętność była odpowiedzią na apel, dobrą chęć i poświęcenie osób szlachetnie usposobionych w tych zamiarach. (Wyjątkiem podobno jest kurs polskiego języka utrzymywany przez księżdz Lisiewiczza w Porto Alegre).

Ten brak zainteresowania — ja sobie tłumaczę — prócz naszego chyba negatywnego usposobienia w tej sprawie — różnicą sytuacji gospodarczej Polski, w porównaniu, na przykład, do Niemiec Zachodnich lub Japonii.

Dzięki większej przedsiębiorczości i zamożności tych krajów i ich wpływowi na rynku międzynarodowym, zainteresowanie nimi jest tutaj nie porównanie większe niż krajem naszym. Tego dowodem są Towarzystwa kulturalne. Zainteresowanie brazylijskich językami tych krajów jest również nie małe, nie mówiąc już o angielskim. Doszło ostatnio nawet do tego, że brazylijscy uczą się japońskich hieroglifów, z myślą — przypuszczam — o pewnych korzyściach, choćby nawet o ewentualną posadę w japońskiej firmie, jakich tutaj jest wiele.

Podobnie i obyczaje, a nawet religia skośnookich azjatów, mają zwoleńników wśród tutejszej ludności. Wiadomym jest, iż zainteresowanie Niemców i Japończyków mową swych przodków jest charakterystyczne. Troską rodziców jest nauczanie malców macierzystego języka od wczesnych lat. Na pośmiewisko obcych, kurytybska Polonia nie jest w stanie do tej pory założyć tak wielce pożądanego Towarzystwa kulturalnego polsko-brazylijskiego. Nie brak ludzi czynnych z drugiej strony, gotowych do współpracy, sympatyków Polski i Polaków, a także osób wykwalifikowanych, wykształconych, z naszej strony, a jednak preliminarne ze-

brania nie doprowadziły do pożądanego celu. Trudno w to uwierzyć, ale rzeczywiście, pod tym względem, jesteśmy na samym końcu.

Jedyną naszą pociechą to chyba te dwa zespoły pieśni i tańca, które jakoś jeszcze nie zbankrutowały dzięki poświęceniu grupki idealistów i ich zamiłowaniu do polskiej sztuki i w ogóle do polskości. Znosi się jednak na to, że i one nie długo zaginę bezpowrotnie, mimo podjęty i zabiegów zainteresowanych czynników rządowych.

W byłych polskich Towarzystwach nie ma też przedwojennego zapału. Na scenach nie wystawia się sztuk teatralnych. Z Towarzystw polsko-brazylijskich, União-Juventus (dawny Związek Polski), posiadające największą liczbę członków w Ameryce Południowej, uległo również nie uniknionym wpływom środowiska. Nie ma już w nim dawnej polskiej atmosfery. Nie są już organizowane akademie narodowe, nie widzi się więcej wspaniałych żywych obrazów, prezentowanych przez dziesiątki gimnastyków z Junaka. Świat stale się przeksztalca, zmieniają się poglądy i obyczaje, i z tym, chcąc nie chcąc, musimy się pogodzić.

Pomimo głębokiej przemiany w Towarzystwie União-Juventus, należy z uznaniem ocenić pracę grupy członków, potomków założycieli Związku Polskiego i późniejszych współpracowników, którzy w tymże, trzymających w swych rękach, służących działaczy w tymże, umożliwiając w ten sposób z roku na rok, losy Towarzystwa, umożliwiając w ten sposób uprawianie pozostałych tradycji świątecznych, jak np.: opłatek i święconka. A równocześnie, przyjmując gości z Polski przy każdej okazji.

Polskie nazwiska w União-Juventus są dzisiaj, w liczbie ogólnej mniejszością. Pomimo tego, Polacy decydująco głoszą o dogodności spraw społecznych.

Pośród 39 członków tworzących obecnie Komisję Rewizyjną, zaledwie pięciu ma obce nazwiska: Oswaldo Obrosłak, José Dadihe de Oliveira, Janusz Werpachowski, Antoni Kosiński, Teopold Stokowski, Bronisław Śliwiany, Paulo Filipak, Bronisław Solec, Adam Lasłowski, Władysław Lachowski, Henryk Kujawa, Zygmunt Sielski, Edmund L. Saporski, Edson Niewęglowski, Cadino Margoti, Kazimierz Koński, Józef Rendak, Marian Niewęglowski, Jauri Rodrigues, Antoni Domakowski, Tadeusz Sobocinski, Rafael Drabik, Tadeusz Niewęglowski, Jerônimo Benoni, Wincenty Flenik, Kazimierz Twardowski, Radomir Celiński, Wiktor Gardoliński, Jan August Schifer, Jan Twardowski, Sylwester Górski, Alojzy Plombon, Feliks Golas, Robert Franczak, Jan Kmieć, Raul Blasi, Ivan Budant, Ludwik Kaniak i Mieczysław Surek.

Prezesem Komisji Rewizyjnej jest Teodor Żubiński, były bitny społecznik ducha polskiego, ze starej gwardii, były wyróżniony atleta z Junaka, wielokrotny mistrz poszczególnych dyscyplin sportowych.

Funkcję prezesa Zarządu powierzono lekarzowi Dr Mieczysławowi Kampe, rodem z Ponta Grossy, członka tradycyjnej polskiej rodziny. Jego pomocnicy są: Wiktor Gardoliński — Wiceprezes; Józef Rendak — Sekretarz; Jan August Schifer — Skarbnik; Henryk Kujawa — Dyrektor Majątku; Jauri Rodrigues — Dyrektor Socjalny i Raul Blasi — Dyrektor Sportowy.

Dr Kampe piastuje po raz pierwszy to zaszczytne a jednocześnie trudne stanowisko i wykazuje niezwykłą werwę odnośnie spraw dotyczących tradycyjnej organizacji.

Ze względu na niebywałą ekspansję Towarzystwa (piastującego tytuł klubu największego rozwoju społecznego w r. 1967 i jako posiadającego w r. 1968 najlepszy parański zespół folklorystyczny), jego troską stanowi budowa nowych basenów, nowej siedziby, hali sportowej, boiska tenisowego, siatkówki i koszykówki.

Jest rzeczą ważną by pomimo tych różnorakich trudności, jakie ze sobą przynosi życie współczesne, język polski i szerzenie tradycji i kultury ojczystej miało poczesne miejsce w naszych umysłach, sercach i czynach.

Tadeusz Krul

Uśmiechnij się ...

— Ten lekarz dokonuje cudów. Dosłownie w ciągu minuty wyleczył mi żonę.
— W jaki sposób?
— Powiedział, że wszystkie jej choroby świadczą o jej starości.

* * *

— Idź no Kasiu do rzeźnika i zobacz, czy ma nogi cielęce. Służąca po powrocie:
— Nie mogłam zobaczyć, bo rzeźnik akuratnie był dziś w butach z cholewami.

* * *

Z pokoju dziecięcego dochodził hałas i płacz Zosi. Wpadła tam mamusia.
— Kaziu, dlaczego bijesz Zosię?
— Bo proszę mamy, bawiliśmy się w Adama i Ewę w raj, a Zosia zamiast mnie kusić jabłkiem, sama je zjadła.

* * *

— Zonaty?
— Tak jest, panie generale.
— Dzieci?
— Jedno, panie generale.
— Co? Taki chłop jak dąb i jedno dziecko? Jak długo jesteście po ślubie?
— Trzy miesiące i kilka godzin, panie generale.

Dlaczego "Anioł Pański"?

Pewne wydawnictwo drukuje wiele broszur na aktualne tematy. W jednej z nich poruszono sprawę wielkiego niebezpieczeństwa komunizmu dla całego świata. I zrobiono porównanie z dawnych czasów, kiedy wyznawcy Mahometa zawiadnęli wielkie obszary w Afryce i następnie ruszyli na Bałkany i okretami dosięgli brzegów Hiszpanii, Francji i Włoch. Wielkim wydarzeniem było zdobycie Konstantynopola w 1453 r. i przerozbienie sławnej świątyni św. Sofii na meczet. Zdobycia Konstantynopola Mahomet II poszedł dalej — zdobywając Bułgarię, Serbię i stanął pod bramami Belgradu.

Książęta chrześcijańscy byli w niezgodzie mimo niebezpieczeństwa, że Mahomet II zdobędzie jeden kraj po drugim. Co robi Papież Kalikst III, kiedy nie może pogodzić książąt. Nawołuje chrześcijaństwo do odmówienia "Anioł Pański" trzy razy dziennie. Wkrótce Papież otrzymuje pomoc od Węgrów i ci zwyciężają Mahometa II. Na jakiś czas odłożone zostało niebezpieczeństwo. Potem Król Sobieski rozbija Turków pod Wiedniem.

Dzisiaj komunizm zalewa świat. Ile to już krajów jęczy w jarzmie tego bezbożnego systemu. Na jakiś czas Polacy oddalili to niebezpieczeństwo w 1920 roku w Cudzie nad Wisłą. Cały naród uciekł się pod opiekę Matki Najświętszej. Widzieli Ją nad Warszawą jeńczy bolszewicy, jak otaczała płaszczem Stolicę naszą. Obecnie znów nie ma jedności wśród państw i na to zwrócił uwagę były minister Kissinger, nawołując kraje Europy, Japonię i Stany Zjednoczone aby działały wspólnie przeciw zaborczości komunistycznej. Wobec tak ciężkiej sytuacji światowej autor broszury zwraca uwagę, czy nie warto naśladować Papieża Kaliksta i Polaków, aby oddać się pod opiekę Matki Najświętszej i mówić Anioł Pański trzy razy na dzień i przytacza przykład ks. kardynała Friga, który przerywał rozmowy i ważne dyskusje, kiedy usłyszał głos dzwonu na Anioł Pański i razem z wszystkimi modlił się.

Może to nas zachęci (jeśli straciliśmy ten zwyczaj odmawiania "Anioł Pański"), abyśmy wrócili do niego z tą błogą nadzieją, że Matka Najświętsza może nam więcej pomóc, aniżeli potęgi militarne w zwalczaniu komunizmu.

Kuchnia Polska

BUDZYŃ Z KAPUSTY

Główkę kapusty o wadze około 1 kg, dwie czerstwe bułeczki, dużą cebulę, 4 jaja, ćwierć filiżanki tartej bułki, 2 uncje margaryny lub innego tłuszczu, nieco soli i pieprzu.

Do wysmarowania formy — trochę tłuszczu i tartej bułeczki do posypania.

Kapustę oczyścić, obmyć, przekroić na cztery części, zalać małą ilością osolonej wody, ugotować na półmleko. Odcisnąć, wystudzić, odcisnąć.

Cebulę zrumienić, bułkę czerstwą namoczyć i odcisnąć.

Kapustę, cebulę i bułkę przepuścić przez maszynkę.

Margarynę utrzeć z żółtkami, dodać tartą bułkę, pianę z białek, wymieszać z kapustą, dodać sól i pieprz do smaku. Włożyć do wysmarowanej i posypanej tartą bułką formy, napełnić ją do trzech czwartych wysokości.

Formę wstawić do garnka z wrzątkiem, gotować 45 minut. Wyłożyć na półmisek, pokrajać na porcję, polać sosem grzybowym.

Myśli wybrane

Tak bajek jak i życia nie ocenia się za ich długość, ale za treść.

Nie zawsze wspaniałe czapki okrywają godne szacunku głowy.

Nie ma innej większej wartości — oprócz dobroci.

Komedia to życie widziane z oddali, tragedia to życie w wielkim wymiarze.

Gdyby każdy mógł widzieć, ilu ludzi zdołało go przejrzeć.

Warto pamiętać: okazywany człowiekowi szacunek czyni tego człowieka lepszym.

JAN KIELEWICZ

FRASZKI

MUZYKA

Grać łatwo! Mistrz snobom tłumaczył, Niech się każdy sztuką popisze: Po prostu we właściwym czasie, Właściwie uderzać klawisze.

PRACA

Pracą ludzie się bogacą, Niech naiwni się ludzą. Prawdę obwieszcza przysłówie: Pracą, tak, ale... cudzą.

SCHOLASTYKA

Przez zwoźnicze słowo "gdyby" Wciąż myślą: Co by się stało? Zalte, co by się stało, Gdyby "gdyby" nie istniało?

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER

MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1783 CURITIBA — P A R A N Á

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK

CIRURGIA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL

HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas

MÓVI SI E P O P O L S K U

— FACIL ESTACIONAMENTO —

Szpitala:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia) PREVENÇÃO DO CÂNCER GINECOLÓGICO

DR. CLAUDIO PACIORNIK

EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3232

CASA DE SAÚDE PACIORNIK

PARTOS, OPERAÇÕES

Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

Advokaci:

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne,

inventarze itd.

Pça. Pres. Getúlio Vargas, 38

Tel.: 488 - S. José dos Pinhais

P A R A N Á

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne,

handlowe, kryminalne, ro-

botnicze i naturalizację.

Przeprowadza inventarze.

Rua Emiliano Perneti n.º 10

— 4.º piętro — Conj. 401 (Baq.

Pça Zacarias), Edif. Quinco

Fone: 22-0278 — CURITIBA.

PAULO FILIPAK

ADVOGADO

Causas cíveis e comerciais, Inventários da Capital e do

Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 horas.

Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar

Curitiba — Paraná

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, dis-

tratos; declarações do imposto de renda.

Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54

CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E A FAMILIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr\$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561

Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO

Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.

Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 109

Telefones: 36-3865 — 34-2349

CEP. 01000 — SÃO PAULO

Caixa Postal, 3950

Paczki DO POLSKI ZLECENIE

DO WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

Companhia Jensen

AGRICULTURA, INDÚSTRIA E COMÉRCIO



FRIGORÍFICO

LACTICÍNIOS — LEITE

FRIOS — BANHA

BENEFICIAMENTO DE ARROZ

Vendas no ATACADO e VAREJO na

Rua Dez. Westfalen, 393 — Fone: 23-2991

Engenheiros Poloneses no Exílio (II)

Outro engenheiro que prestou bons serviços ao Canadá foi Aleksander Kierzkowski (1816 - 1870), tendo todavia obtido maior fama na política, como deputado. Seu filho C. Kierzkowski, também engenheiro, nos anos setenta auferiu grande reputação em Londres, como projetista ferroviário. A mais popular revista técnica inglesa do século XIX "Engineering", publicou sistematicamente as cópias de seus projetos para construção da linha férrea brasileira Madeira-Mamoré, com detalhes elucidativos.

Igualmente Aleksander Bednawski (1813 - 1901) dedicou-se a construções de estradas de ferro e depois de muitas peripécias em várias regiões do mundo, radicou-se na França e participou da construção de canais. Deixou a França como um renomado engenheiro para exercer o cargo de superintendente de estrada de ferro no Canadá, graças ao apoio do famoso Livingstone. Mais uma vez mudou de lugar para trabalhar nas ferrovias americanas. Ao final de sua longa existência passou a ocupar-se com agrimensura, e ao aposentar-se tornou-se um ativo publicista e correspondente da imprensa polonesa.

Na América do Norte, especialmente nos Estados Unidos e particularmente no chamado Oeste Selvagem, trabalhou um numeroso grupo de cartógrafos, topógrafos e agrimensores poloneses. Aleksander Bielawski (1811 - 1861), amigo de Lincoln, dirigiu os trabalhos topográficos na Flórida, como funcionário público e depois em Illinois e México como engenheiro de firmas particulares.

Kazimierz Bilewski (1815 - 1905) fez o levantamento topográfico da parte central da Califórnia e Nevada. Karol Radzinski (1810 - 1850) destacou-se nos trabalhos de demarcação da fronteira entre os EE. UU. e México. Aleksander Zakrzewski (1799 - 1866) elaborou em 1849 o plano de São Francisco.

Entre os imigrantes engenheiros militares, dos mais eminentes foi o general Włodzimierz Krzyżanowski (1824 - 1887). Inicialmente como agrimensor e construtor ferroviário e após a guerra de Secessão — da qual participou com destaque, lutando ao lado dos nortistas — ocupou vários cargos de responsabilidade na administração pública dos Estados Unidos.

Vale a pena recuar no tempo para lembrar na oportunidade o nome do insigne engenheiro-general Tadeusz Kosciuszko (1746 - 1817) — o herói de dois mundos. Como exilado político foi ele colega de armas de George Washington na luta pela independência dos EE. UU.

Não só durante a campanha de libertação o general Kosciuszko prestou valiosa cooperação ao povo americano. Sendo ele, além de grande estrategista militar, um bom engenheiro, o seu amigo Washington nomeou-o professor e instrutor da famosa Academia Militar de West Point. Em reconhecimento pela sua dedicação e inestimáveis serviços prestados aos norte-americanos, foi condecorado pelo presidente Washington com a Ordem de Cincinnati, e, em nome do governo, com aprovação do Congresso dos Estados Unidos, foi lhe doada uma fazenda no Estado de Ohio, a qual Kosciuszko, por sua vez, ao retornar para a Europa (Suíça) deixou em testamento em favor de resgate de escravos negros americanos e da educação de seus filhos. Um gesto de filantropia dos mais louváveis e significativos!

Dentre os participantes da revolução de janeiro, dos mais famosos nos Estados Unidos tornou-se Erasmo Jerzmanowski (1844 - 1909), tendo se dedicado ao problema de

iluminação a gás. Construiu instalações de gás, entre outras, nas cidades de Buffalo, Nova Iorque, Brooklyn e Baltimore.

Todavia, a principal área de atividades dos engenheiros poloneses foi a França. A partir dos anos trinta do século passado, e durante vários decênios, algumas centenas deles passaram pela equipe de estradas e pontes do governo francês. Todos eles exerceram funções de diretores de obras. O regulamento francês não lhes permitia o exercício do cargo de engenheiro, mesmo aos que concluíram cursos universitários na França. Desempenhavam-no apenas na prática.

Dados oficiais revelam os nomes de 223 engenheiros poloneses como responsáveis ou diretores de construções de estradas e pontes, e de 34 diretores de minas. Somente as ferrovias francesas ocupavam no ano de 1848 acima de 150 engenheiros poloneses. Uma maciça participação tiveram eles na construção da linha férrea Paris - Lyon - Marselha e da linha Norte. Nesta última desempenhou um papel principal o engenheiro Karol Chobrzynski (1809 - 1883), pertencente a elite dos engenheiros franceses.

Uma posição elevada alcançou Ludwik Nabelak (1804 - 1883), na sua segunda atividade como engenheiro de minas. Em 1844 foi nomeado diretor das instalações de gás em Barcelona, tendo ali se dedicado também às pesquisas geológicas. Foi a seguir o engenheiro-chefe da mina de carvão em Plessis, na Normandia, e depois engenheiro de mina de cobre na Argélia. Por ordem de firmas particulares, ocupou-se com pesquisas geológicas no sul da França e foi diretor da fábrica de gás em Nimes.

Wiktor Zienkiewicz (1808 - 1885) ocupou um alto cargo na indústria de cerâmica. Mais tarde dedicou-se, por conta própria à engenharia civil e às pesquisas geológicas. Construiu canais e túneis ferroviários. Nos anos cinquenta estabeleceu-se em Turim por conta própria. Na Itália foi-lhe conferida uma condecoração pelos serviços prestados em favor do desenvolvimento da indústria italiana.

Como importante inventor, inexplicavelmente omitido no rol dos inventores, há a destacar a atividade de Jan Józef Baranowski (1805 - 1888), muitas vezes premiado em exposições internacionais. Inventou uma série de aparelhos e máquinas para fins diversos.

Juliusz Falkowski (1815 - 1892), educado na França, foi o co-autor do projeto da primeira ferrovia transalpina, ligando a França com Itália. Participou também do projeto da via férrea que deveria ligar o litoral do Mar Mediterrâneo com a Pérsia. O projeto não foi executado por motivos políticos. Na memória de seus patrícios Falkowski permaneceu como memorialista e literato.

Dentre outros engenheiros poloneses exilados na Turquia, destacou-se o oficial Franciszek Sokulski (1811 - 1896). Devido a sua aptidão obteve o contrato para construção da primeira linha telegráfica turca entre Istambul e Varna. Deste trabalho participaram vários seus colegas exilados. A eficiente e econômica realização da tarefa no prazo estipulado, fez com que o governo turco lhe conferisse outras empreitadas, ou seja, a extensão de linhas telegráficas através a capital búlgara e de Salônica para Albânia. Mais tarde, quando foi criado na Turquia o departamento de estradas de rodagem, a maioria dos cargos de chefia foram confiados aos engenheiros poloneses. Importantes cargos públicos como engenheiros-chefes em diversas cidades nos Balcãs foram exercidos por Poloneses. Entre outros: Sokulski em Adrianopol, Jan Komadzinski em Sófia, Alojzy Przedziecki em Istambul, Edwin Wrzesniowski em Adan e Sarajevo. Durante a segunda metade do século passado trabalharam na Turquia mais de cem engenheiros poloneses, dos quais cerca de vinte ocupavam cargos de chefia.

Stanislaw Janicki (1836 - 1888) foi um dos principais auxiliares do engenheiro Lesseps na construção do Canal Suez. Foi chefe do setor norte do canal, entre o Porto Said e Ismália. Concluída a construção do canal, Janicki passou à construção de estradas de ferro e engenharia hidráulica, em diversos países europeus. Patenteou o invento de uma doca flutuante para reparo de navios.

Junto com Janicki participaram da construção e exploração do Canal Suez os engenheiros Józef Miniewski, Kazimierz Ratuld e Boleslaw Celinski. Mais tarde a conservação do canal foi confiada ao engenheiro Mieczyslaw Geniusz.

Thadeu Krul

Governo ajudará as Pequenas e Médias Empresas

O Banco do Brasil ficará obrigado a destinar 12 por cento de seus depósitos ao financiamento de pequenas e médias empresas, o que vai representar cerca de 4.000 milhões de cruzeiros. Essa é uma das medidas que o governo adotará dentro do "Programa Especial de Apoio à Pequena e Média Empresa Nacional", anunciado em Brasília.

O programa foi apresentado ao presidente Geisel pelos ministros do setor econômico, e será transformado em projeto de lei a ser enviado ao Congresso.

Entre as medidas, está a redução da incidência do Imposto de Renda sobre a receita bruta das empresas menores, exceções filiais de firmas estrangeiras.

A isenção do IR à pessoa jurídica atingirá as firmas com receita bruta anual de até Cr\$ 150.000,00.

Segundo o Programa, as vantagens fiscais poderão ser usufruídas por 650 empresas brasileiras.

PADRE KOLBE, lembrado e seguido aqui no Brasil

Vinte freiras, que cantam e tocam violão — dois discos gravados e um terceiro em preparo — juntaram suas vozes para louvar aquele que, segundo acreditam, as ajudou a conseguir a casa onde vivem há 15 anos: Padre Maximiliano Kolbe, franciscano polonês, que morreu num campo de concentração nazista de Auschwitz, no dia 4 de agosto de 1941.

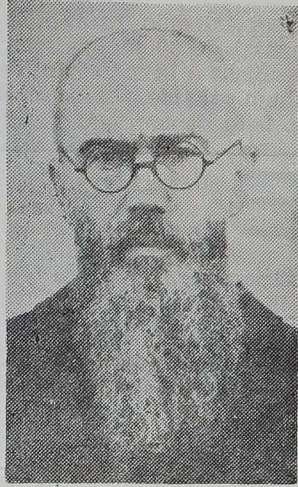
A casa em Jacarepaguá, Rua Edgard Werneck, 217, Freguesia, é a mesma onde em 1958

a Madre Helena Cavalcanti (irmã da Deputada Sandra Cavalcanti) fundou a Congregação de Nossa Senhora de Belém, sem nunca esquecer, no entanto, que é "graças ao Padre Kolbe que estamos aqui, um santo moderno que alcança milagres antigos".

Madre Helena garante que foi depois de uma novena em honra do Padre Kolbe que encontrou, e "a preço muito em conta", a casa hoje transformada em convento com 15 freiras, duas noviças e três postulantes.

SUA MORTE

O Padre Kolbe, fundador da Milícia da Imaculada (obra de apostolado de imprensa, espalhada especialmente na Polônia e Japão, até o início da 2.ª Guerra Mundial), morreu em Auschwitz. Sabendo que um chefe de família havia sido incluído na lista dos 20 sorteados para a morte, em represália pela fuga de um prisioneiro, o padre se ofereceu para substituí-lo. E no dia 14 de agosto de 1941 (véspera da festa de Nossa Senhora da Assunção), depois de três dias sem receber qualquer alimento, o Padre Kolbe morreu, aos 47 anos. O Papa Paulo VI beatificou-o no dia 17 de outubro de 1971 e seus devotos esperam para breve a canonização.



Pe. Maximiliano Kolbe, um mártir e santo de nossos dias.

Exposição sobre correspondência

De 12 a 28 de setembro haverá na agência do correio da Marechal Deodoro, uma singular e interessante exposição sobre correspondência com o exterior do nosso assinante e correspondente sr. THADEU KRUL.

Na mostra serão apresentadas curiosas peculiaridades de belas garotas da Polónia, relativas ao assunto, cujas fotografias também serão exibidas.

Serão expostos 213 cartões postais, 17 fotografias, 65 envelopes, 12 cartas e várias séries de selos. Ao todo 16 países.

Como complemento extra, um belo cartaz com fotografias coloridas de "Mazowsze" que, se obtiver o visto consular, deverá apresentar-se em Curitiba novamente no próximo mês de outubro.

João Haupt & Cia. Ltda.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório.

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 22-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 22-1229

Curitiba

Paraná

Bombas para água - elétricas e manuais — Pregos — Ferros São Floriano — Ferramentas polonesas — Lanternas — Pilhas para máquinas de calcular — Artigos para pesca — Espingardas para chumbinho de pressão — Chumbinhos - 10 qualidades — Carrinhos para compras — e rodas — Fogão à lenha e tipo mini-fogão — Soldadores elétricos e a gás — Adubos — Salitres — D.D.T., B.H.C. — Lâmpadas Aladin — e peças — Metros de importação — Serras de importação — Nocholson — K. F. Lupulo — Rolhas — Escadas metálicas — Lâmpadas e carboreto — Anzóis noruegueses e japoneses — Arame farpado — Perfumaria profissional — Mataervas — Lâmpadas a querosene — Máquinas para descascar laranjas — Pipoqueiras — Rapé — Gás residencial e isqueiros — Cordas de nylon — Papel Gomado — Gaitas para concerto e Hohner — Carboreto — Fogareiros a querosene, elétricos e a gás. — 1.000 palhas para cigarros por Cr\$ 38,00 — Focos para lanternas e consertos.

Proprietário MIROSLAU FLORECKI
A LIBERTY

Curitiba — Saldanha Marinho, 148 — Fone: 24-8052
Telefone residencial: 24-8052
BOMBAS PARA AGUA SEM MOTOR.

CARDEAL: "CAXIAS FOI EXEMPLO DE PAZ"

As virtudes do Duque de Caxias foram enaltecidas pelo cardeal-arcebispo de Salvador, dom Avelar Brandão Vilela, em missa celebrada na Catedral Basílica, em homenagem à Semana do Exército. "Caxias não confundia a paz com a estagnação, com a repressão pura e simples, com o desejo de mando desordenado, com ambições pessoais, como se a paz pudesse vicejar nos pantanos da consciência moral", disse o cardeal.

"Homem belicoso por vocação, no sentido de estar identificado com as manobras de guerra e os campos de batalha, trazia no cerne de sua consciência o sentido mais alto da paz. Uma contradição? O certo é que sua luta não conduzia à destruição, mas à ordem", afirmou dom Avelar, num discurso de quinze minutos. "Em todos os momentos em que foi chamado a reprimir revoluções, contestações, violações, fosse dentro ou fora do Brasil, na hora em que seus objetivos eram conseguidos pela inteligência do espírito e pela inteligência de seus planos estratégicos, seu bom senso e delicadeza de princípios o levaram a ser humano, generoso e confiante", lembrou o arcebispo. Segundo dom Avelar, Caxias não mistura o dever do soldado com paixões secundárias, nem alimentava ressentimentos de guerra contra o bem coletivo. "Por isso, mereceu, de fato, o

título de Pacificador. Pelas suas idéias e atitudes, percebe-se o apreço que tinha pela paz".

Citando São Paulo, dom Avelar lembrou que a paz "não se alegra com a injustiça". E afirmou: "Esse espírito característico de paz viveu o militar e estadista de prol — Duque de Caxias — inclusive, quando, em momento de excepcional clareza, deu aos bispos prisioneiros, dom Antonio de Macedo Costa e dom Frei Vital Maria de Oliveira, a anistia reclamada pela consciência nacional". Encerrando o sermão, dom Avelar citou o comandante da VI Região Militar, general Adyr Fiúza, o general Sylvio Frota, ministro do Exército, e o presidente Geisel, pedindo "ao Senhor que os ilumine nas decisões maiores em favor do povo brasileiro".

Após a cerimônia, o general Adyr Fiúza fez questão de cumprimentar dom Avelar e agradecer "as palavras de estímulo". Entre as autoridades militares presentes, a fala do cardeal teve boa repercussão.

Em Porto Alegre, o secretário da Segurança do Rio Grande do Sul, coronel Rubem Moura Jardim, afirmou, em programa radiofônico, que "a segurança interna, nos tempos que correm, avulta em importância e se torna, constantemente, mais importante para a vida nacional do que a própria segurança externa".

EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA - SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência

Estar

MÓWI SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

PARANÁ

CURITIBA

MÓVEIS LEGAL LTDA.

INDÚSTRIA E COMÉRCIO

Avenida das Américas n.º 853 — São José dos Pinhais — Paraná

SOFA-CAMA, POLTRONAS, CAMA TURCA E JOGOS ESTOFADOS

Mówi się po polsku!

Remédios grátis para quem ganha até dois salários mínimos

Reinhold Stéphanes, presidente do Instituto Nacional da Previdência Social, anunciou que pretende atingir toda a população segurada do Paraná que ganhar até dois salários mínimos por mês com medicamentos gratuitos (linha de 92 produtos), atendendo a 90 por cento das necessidades da população. Além disso, serão criadas mais sete agências: Francisco Beltrão, Loanda, Toledo, Assis Chateaubriand, Ibatí, Cianorte e Ivaiporã. As de Pato Branco, Umuarama e Cascavel vão funcionar depois que houver enfermeiros e agentes administrativos em número suficiente.

Há dois anos praticamente não existiam agências do INPS no interior do Estado e hoje, explicou Stéphanes, a grande meta é reduzir ao máximo o tempo de uma pessoa permanecer na fila a espera do momento de ser atendida.

MELHOR ATENDIMENTO

Há dois anos, Curitiba, por exemplo, tinha filas e registrava atendimento mensal de 30 mil pessoas; foram adotadas medidas específicas e 18 meses depois as filas retornaram. Elas tinham existido, acabaram e voltaram a existir: a análise feita demonstrou que a

capacidade de atendimento não eram mais a 30 mil segurados e sim 120 mil por mês. Hoje está em 140 mil por mês, triplicamos a capacidade de atendimento e a demanda continua subindo com rapidez cada vez maior. Não vamos acabar com as filas, mas estamos pensando em aumentar a capacidade no sentido de minorar os problemas.

O Paraná foi um dos Estados mais prejudicados em termos de criação de novas agências. Há aproximadamente dez anos não se criavam agências no Paraná e no entanto é um dos Estados que mais cresce no Brasil.

As consultas no Brasil cresceram de 52 milhões em 74, 80 milhões em 75 e 108 milhões no ano passado. No Paraná as consultas médicas foram de 2,2 milhões em 74, 2,2 em 75, 3,5 milhões no ano passado e nos primeiros seis meses deste ano atingiram a 2.258.049.000. Os atendimentos gerais no Paraná somam 4.418.472, enquanto as internações foram de 418 mil em 75, 640 mil no ano passado e hoje estão em 305.334, dados do primeiro semestre.

Reinhold Stéphanes disse que nada existe ainda em relação ao seguro-saúde e que a cobrança de serviços nada tem a ver com o INPS estar deficitário e

sim que é apenas uma autorização legislativa para os segurados que ganham mais de cinco salários mínimos.

TAMBÉM NOS POSTOS DE SAÚDE

A Secretaria da Saúde e Bem-Estar Social vem procedendo à distribuição de milhões de unidades de medicamentos, de forma gratuita no Interior do Estado, dentro da política adotada pelo Governo Jayme Canet Júnior de se promover o bem-estar da população paranaense.

Segundo explicações do titular da Pasta da Saúde, Arnaldo Busato, os remédios, provenientes da Central de Medicamentos — CEME — destinam-se principalmente ao combate das chamadas "doenças de massa", como as verminoses e parasitoses, gripes, amíbias, enfermidades broncopulmonares e desidratação, incluindo-se antibióticos, complexos vitamínicos, anti-verminoses, antidesidratantes.

A entrega desses remédios é feita através das diversas unidades sanitárias espalhadas por todo o Paraná, sempre de forma gratuita a todos aqueles que estejam necessitados.

CRB e seus planos no Brasil

A CRB (Conferência dos Religiosos do Brasil), que teve sua Assembléia Geral em julho no Rio de Janeiro, divulgou quais foram os objetivos, os planos para o Brasil. O Cardeal Eduardo Pirônio, dirigindo-se aos participantes disse:

"Esta Assembléia colocou diante de nossa consciência de religiosos dois traços determinantes da atual caminhada da Igreja no Brasil:

- o espírito comunitário
- a solidariedade com o povo.

Percebemos que, se nos deixarmos guiar pelo Espírito na leitura da realidade brasileira, descobriremos a necessidade incontornável de caminharmos juntos, não somente em plano fraterno, mas em nível de missão, ação e vida em comunhão com os pobres.

Isso nos convence do dever de pensar juntos nossa vocação a serviço de Deus nesta Igreja, neste país e partir juntos para projetos comuns, efetivamente prioritários, integrando nossos recursos humanos e materiais numa grande comunidade de irmãos, que atuam a verdade no amor em termos das urgentes necessidades da presente "hora".

Recebemos do representante do Santo Padre a mensagem: "Não tenham medo! Esta é a hora de Jesus. Cristo foi jiel à sua hora. Ele a amou e abraçou e disse: para esta hora eu vim". Por isso, "renovados no amor fraterno sem fingimento, alegres na esperança e assíduos na oração", no serviço da CRB, nós nos propomos às seguintes linhas:

PROPOSIÇÕES

1. Que a CRB incentive os Superiores Maiores a unificarem os esforços das Congregações que atuam na mesma área pastoral, impedindo a pulverização dos recursos, favorecendo a redistribuição e propiciando uma ação apostólica mais fecunda.

2. Que a CRB tome as medidas necessárias para a concretização do projeto da CNBB referente às missionárias do

Brasil, coordenando a participação das Congregações a partir das necessidades da Igreja, de modo a dar testemunho de um novo espírito de corresponsabilidade eclesial e apostólica.

3. Que a CRB desenvolva um trabalho sistemático de informação, conscientização e coordenação para inserir as atividades e as obras dos religiosos na pastoral orgânica da Igreja do Brasil, criando para tanto um programa nacional e/ou regional de colaboração com o projeto 5.6.4 do 4.º Plano Bial referendo aos setores especiais da Pastoral, tendo em vista o carisma de cada Congregação.

4. Que a CRB proporcione em nível regional cursos tipo CETESP, CERNE e IBRADES e desenvolva outros programas permanentes ou ocasionais que permitam aos religiosos um melhor conhecimento da temática que ocupou essa Assembléia; da mesma forma, que as atuais ou novas publicações e organismos da CRB (tais como Boletim ou Grupos de Pesquisa sobre a Realidade) procurem informar de maneira sistemática e formar criticamente os religiosos a respeito da realidade de nosso país, da Igreja e da própria Vida Religiosa.

5. Que a CRB descubra meios concretos para possibilitar uma maior participação dos religiosos dos regionais mais carentes nas várias iniciativas empreendidas a nível nacional, tais como cursos, encontros, assembléias.

6. Que, em união com o GT da Pastoral da Saúde da CRB Nacional, se incentive em nível regional e/ou nacional:

- a) a implantação de uma pastoral da saúde que corresponda às necessidades reais de nosso país;
- b) a revisão da presença e da atuação da Igreja no campo da saúde preventiva e da educação sanitária, através do uso adequado e coordenado de nossos recursos (colaboração intercongregacional, abertura à pastoral de conjunto, prolon-

gamento da pastoral da saúde nas escolas, CEBs e paróquias etc.);

c) o preparo espiritual e pastoral dos religiosos que atuam nessa área.

7. Que a CRB, no cumprimento de seus objetivos de animar e promover a qualificação dos religiosos para a sua atuação pastoral, ajude os que se dedicam ao campo da educação a reencontrarem o sentido de sua vocação e de suas obras, como educadores da fé, conscientes das exigências da realidade em que estão historicamente inseridos. Que se crie, para tanto, em colaboração com as AECs nacional e regionais, grupos de reflexão e de apoio para o estudo e a orientação do nosso trabalho educacional visando a superação de modelo de cristandade:

- a) colocando a educação libertadora;
- b) colocando as obras educacionais dentro da pastoral de conjunto;

c) reorientando e motivando a abertura a novos campos e atividades;

d) ajudando a discernir as exigências que o momento histórico faz às Congregações cujo carisma inclui a Pastoral da Educação, de modo a favorecer uma integração entre o ser religioso e o ser educador;

e) discutir as linhas e as prioridades que poderiam orientar a unificação e a redistribuição de nossas forças e recursos;

f) incentivando experiências possivelmente intercongregacionais que possam servir de laboratório;

g) e, sobretudo, embasando todo este esforço em uma sólida visão teológica de nossa vocação de religiosos a serviço da Igreja e dos homens, em especial dos pobres.

8. Que a CRB, em íntima comunhão com a CNBB esclareça e aprofunde todos os aspectos relacionados com a Pastoral Social (objetivo, espiritualidade, intercomplementariedade, informação).

9. Que a CRB Nacional se integre nos estudos e projetos da Pastoral da Terra da CNBB, sobretudo no campo da conscientização dos religiosos em âmbito nacional e promova a coordenação das atividades das congregações que trabalham nestas áreas.

Falta de interesse pode acabar com os Conjuntos Poloneses

Estivemos no Ginásio do Tatumã, onde presenciamos as apresentações relativas ao XVIII Festival Folclórico Internacional do Paraná, realizado nos dias 22 a 29 de agosto.

Apreciamos a apresentação de dez conjuntos folclóricos pertencentes à várias etnias que existem dentro de nosso Estado. Admiramos bastante o conjunto alemão, dois conjuntos poloneses, mas gostamos imensamente do grupo ucraniano que deu um verdadeiro "show" de ritmo, destreza e agilidade durante a execução de suas danças.

Como somos de origem polonesa (e querendo aqui simplesmente ajudar, tendo uma crítica construtiva), sentimo-nos na obrigação de apontar dois defeitos observados nos conjuntos poloneses: o do Juventus não possui a orquestra típica polonesa, contando somente com um acordeão, que embora excelente, jamais suprirá esta falta. E a Sociedade União Juventus, como é do conhecimento, possui grandes recursos financeiros e, portanto, poderia facilmente organizar tal orquestra. Talvez, falta apenas "querer".

Em relação ao Grupo Polonês do Paraná, lamentamos o reduzido número de seu coral, não passando de 16 pessoas. Alguém ao nosso lado, disse: "que coral micho!" Esta observação, embora nos pareça maliciosa, reflete a pura verdade, pois, este coral, há alguns anos atrás, era excelente, por todos admirado e aplaudido. Não sabemos o que está acontecendo com a etnia polonesa, que por sinal é bastante numerosa aqui em



Curitiba. Ou se desintegrou ou se desinteressou pela sorte de seus dois conjuntos que, ainda há pouco tempo, brilharam intensamente nos palcos do Paraná e de outros Estados.

É de se lamentar a falta de interesse e apoio eficaz da Etnia Polonesa radicada em Curitiba, em relação aos seus conjuntos que tão condignamente representaram-na durante longos anos.

E, para terminar, queremos dizer ainda que o Ginásio de Esportes do Ta-

tumã, de jeito algum se presta para ser palco do Festival Folclórico. É distante do centro da cidade, possui péssima acústica, não conta com vestiários próprios e adequados para este tipo de apresentação e o tablado, feito às pressas, não oferece condições e nem segurança aos dançarinos.

Ficam, pois, através deste jornal, registradas as nossas observações.

UM POLONÊS OBSERVADOR

ESPORTIVAS



Pelé, o craque que conseguiu todos os títulos que um jogador de futebol pode aspirar.

Pelé, após ter conseguido sagrar-se campeão norte-americano, abandonará o futebol no início de outubro vindouro, para tornar-se agente de publicidade do Cosmos, clube norte-americano. Neste quadro de futebol jogam atualmente, além de Pelé, Carlos Alberto, Beckenbauer, Mifflin, Giorgio Chinaglia e outros craques estrangeiros.

Já está confirmado que no próximo Campeonato Nacional tomarão parte 62 times de futebol, divididos em vários grupos. Este campeonato está sendo disputado sob o nome

"Copa Brasil". O Paraná terá 4 representantes.

Campeonato Polonês / extraclasses: Wisla-Legia 2:1, Szombierki-Slask 0:0, Arka-Polonia 0:0, Widzew-Gornik 1:0, Stal-Sawisza 2:1, Ruch-Zaglebie 4:1, Pogon-LKS 0:0, Odra-Lech 2:2.

O atleta polonês Ladislau Kozakiewicz obteve o título de campeão europeu no salto de vara com o resultado de 5,66m.

O Bayern de Munique pretende contratar o jogador brasileiro Luis Pereira, que substituir Franz Beckenbauer, oferecendo por este jogador um milhão e trezentos mil dólares. Luis Pereira porém prefere ficar no Atlético de Madrid até o final do contrato, ou seja, até junho de 78.

Um novo recorde foi estabelecido no futebol do Reino Unido (Grã-Bretanha) pelo passe do centroavante escocês Kenny Dalglish. O Liverpool pagará ao Glasgow Celtic 440.000 libras esterlinas (cerca de 700 mil dólares) pela transação.

— SEMANA DA PÁTRIA —

O BRASIL É FEITO POR NÓS